SPRAWOZDANIE DYREKTORA

C. K.

GIMNAZYUM ŚW. JACKA

W KRAKOWIE

za rok szkolny 1889.

KRAKÓW.
NAKŁADEM FUNDUSZU NAUKOWEGO.

W DRUKARNI WŁ. L. ANCZYCA I SPÓŁKI,
pod zarządem Jana Gadowskiego.
1889.

TREŚĆ.

Organizacya gimnazyum Krzemienieckiego.

Zródła i dzieła pomocnicze.

1. Ustawy dla gimnazyum wołyńskiego z 29 lipca 1805.
2. Ustawy Komissyi Edukacyi Narodowéj dla stanu akademickiego i na szkoły w krajach Rzeczypospolitéj przepisane. Warszawa 1783.
3. X. Hugona Kołłątaja Korrespondencya listowna z Tadeuszem Czackim. T. 4. Wyd. Kojsiewicza. Kraków 1844.
4. Dziennik Wileński 1805.
   Nr. I. O postępie edukacyi w prowincyach niegdyś polskich a teraz wcielonych do Rosyi. T. Czacki.
   Nr. II. Wyciąg z doniesień T. Czackiego gubernii wołyńskiéj, podolskiéj, kijowskiéj wizytatora o stanie oświecenia tych gubernii w r. 1804. J. K.
   Nr. VIII. Gimnazyum wołyńskie. Mowa J. W. Czackiego. D. 1 października 1805 przy otwarciu gimnaz. wołyńskiego w Krzemieńcu miana.
   Nr. IX. Mowa J. P. Strzeleckiego nauczyciela języka rosyjskiego.
5. O życiu i pismach T. Czackiego przez K. Alojzego Osińskiego. W Krakowie 1851.
6. T. Czacki i jego zasługi zwłaszcza w dziejach naszego szkolnictwa. T. Ziemba. (Sprawozdanie gimnaz. św. Anny. Kraków r. 1872, 1873.
7. Schmitt. Żywot Hugona Kołłątaja.
8. Krzemieniec. Przygody i wspomnienia studenta pierwszéj klasy. Przez Walentego Spektatora r. 1873.
9. Karol Kaczkowski 1808—1831. Wspomnienia z papierów pozostałych po ś. p. Karolu Kaczkowskim. Ułożył Tad. Oksza Orzechowski. T. 2. Lwów 1876.

10. Komissya Edukacyi Narodowéj a Rada szkolna krajowa. St. Zarański. Kraków 1870.
11. Hellenius. Rozmowy o Polskiéj Koronie. Kraków r. 1873.
12. Uwagi nad wyższémi szkołami polskiemi w porównaniu do niemieckich. X. Wojciech Szwejkowski. Warszawa 1808.
13. Ramoty Starego Detiuka o Wołyniu. Zebrał Antoni Andrzejowski. Wilno 1861.
14. Gwiazda. Książka składkowa. Wilno 1847. Tamże rozprawa: O szkole Krzemienieckiéj i o jéj fundatorze T. Czackim.

Nomen erit indelebile vestrum.

Za ostatnich czasów istnienia Polski edukacya narodowa nawet w saméj Koronie nie stała wysoko, cóż mówić o wschodnio-południowych Rzeczypospolitéj krańcach! „Po zniesieniu zakonu Jezuitów i ich konwiktów na całéj przestrzeni Rusi nie było prawie szkół żadnych. Komissya Edukacyjna ustanowiona przez Stanisława Augusta r. 1773 poczęła była je tworzyć i rozwijać, ale wypadki polityczne wkrótce usiłowania te sparaliżowały“ [1]. Stworzone przez Komissyę Edukacyjną szkoły, jak na owe czasy i po takich, jakie były dawniéj, musiały być lepsze, skoro zewsząd dają się o nich słyszeć zaszczytne świadectwa. X. Szwejkowski mówi, że „z zadumieniem usłyszeli uczeni Europy, iż Polacy, którzy w tylu względach innym narodom dali się wyścignąć, w urządzeniu jednak edukacyi jednym poskokiem nagłym wszystkie wyprzedzili“ . . . „Co Francya dopiero pod Napoleonem W. do końca doprowadziła, co niedawno w Rosyi zaczęło jednać sławę Aleksandrowi, to Polska przed 30 laty wykonała“ [2].

Świetnym nadziejom stanęły w drodze wypadki, jakie nietylko oświatę narodową, ale naród sam w głęboki pogrążyły smutek. Naród odrazu ocknąć się nie zdołał, zamęt zapanował wszędzie, nastąpiła przerwa i zaniedbanie w edukacyi. Możniejsi tylko mogli promyk jakiéjś oświaty utrzymać, oni bowiem mogli jeszcze kształcić dzieci w domu, lub w Warszawie, „dla ubogich nauka była niedostępną, a średnich funduszów szlachta oddawała swe dzieci

---

[1]) Kaczkowski p. 7, 8.
[2]) Szwejkowski p. 12.

albo do szkół t. z. wydziałowych, których kilka zaledwie istniało i gdzie przeważnie wykładano łacinę i matematykę, albo do Bazylianów, którzy gdzieniegdzie niższe utrzymywali szkółki i w nich nauczali tyle, aby młodzież do dalszéj karyery w palestrze usposobić, lub do prowadzenia regestrów gospodarczych uzdolnić" [1]).

Wogóle na promieniu „od Mozyra, Żytomierza, Winnicy trzy tylko szkoły istniały a w obszernym kraju uważanym od téj linii ku wschodowi, od Dniepru do Dniestru, od Berdyczowa aż do Odessy były dwie szkółki: Humańska i Kaniowska" [2]). Szkoły te były w zupełném zaniedbaniu, zaniedbane było oświecenie mieszczan, za tém szedł upadek zupełny miast. Te i inne jeszcze szkoły krótko a dobitnie scharakteryzował Czacki: „Wielka część szkół nosi cechę odmiany rządu a bardziéj przerwy opieki rządowéj. Szkoły Zachorowskie są składem głupstwa a Włodzimirskie przybytkiem nędzy. W pierwszém miejscu gramatyka Kopczyńskiego nie była znaną, w drugiém nauczyciel niemieckiego języka nie rozumiał najprostszéj mowy i wyznał, że w życiu całém tylko przez dwa uczył się miesiące" [3]). By ten obraz nie wydał się przesadzonym jako zapęd reformatorskiego uprzedzenia, przytoczę inny ze wspomnień Karola Micowskiego z r. 1801, który konwikt Pijarski w Międzyrzeczu przedstawił jak kordegardę, gdzie było „aż ciemno od lulek w ustach szesnastoletnich młodzików, krzyk, hałas, zabawy, gry, a wszystko w godzinach niegdyś do nauk i spokojności przeznaczonych; ten rzępoli na skrzypcach, ów piszczy na dudzie, etc.". A jaki stan moralny dorosłéj młodzieży? „Zbytek i różnego rodzaju oderwania od pracy stały się dniowym porządkiem: zdawało się, że wady wcielonego i wcielającego się narodu jednoczyły się razem. Niebaczny młodzian gasił w trunku patryotyczne zapały a naganną podłéj téj namiętności uległość szlachetną śmiał nazywać rozpaczą" i t. d. [4]). Ktoby chciał dokładniéjszego obrazu o stanie oświaty w ówczesnéj Polsce rozbitéj, ma na to wiele źródeł, lecz wierniejszego już podać nie można, jak Czacki [5]), który

---

[1]) Kaczkowski p. 8.

[2]) K. Osiński p. 32.

[3]) Korresp. p. 84, t. I.

[4]) Czacki. O postępie eduk. w prowinc. p. 13.

[5]) Korresp. II. p. 256 et. sqt.

jako wizytator szkół dobrze go poznał i dokładnie, choć krótko naszkicował.

Prawdopodobnie stan oświaty w całém państwie rosyjskiém nie był pomyślniejszy, skoro rząd uznał potrzebę organizacyi szkół a reforma objąć miała i polskie kraje zabrane. W r. 1803, dnia 18 maja wydaje Aleksander I. dyplom, mocą którego dawna akademia wileńska zamienioną została na uniwersytet imperatorski. Reformę przeprowadził w duchu Ustaw Komissyi Edukacyjnéj Adam książe Czartoryski mianowany z towarzysza ministra spraw zewnętrznych kuratorem wydziału naukowego wileńskiego, mąż światły, wielkiéj o sprawy ojczyste gorliwości z ówczesnym akademii wileńskiéj rektorem X. Hieronimem Strojnowskim. Dyplom poddawał pod zarząd tegoż uniwersytetu zorganizować się mające gimnazya gubernialne, jak wileńskie, grodzieńskie, mińskie, witebskie, mohiłowskie, wołyńskie, podolskie etc.

Książe kurator starał się pozyskać na wizytatora szkół gubernii wołyńskiéj, podolskiéj i kijowskiéj T. Czackiego; usiłowania się powiodły, cesarz wybór zatwierdził. Nic pomyślniejszego w tym czasie nie mogło być dla Polski rozebranéj nad przychylność cara Aleksandra; zostawiał w szkołach język narodowy, Polakom oddał naczelny kierunek wychowania i wyznaczył, jak widzimy, na kierowników jego ludzi takich, jakich ledwie wymarzyć sobie można [1]).

Szczupły był zakres gimnazyów, jaki dawała instrukcya z r. 1803, ale dodawała przy końcu wyrazy „cetera activitati pozostawia się“, szczuplejsze jeszcze uposażenie, jakie rząd w kwocie 5700 r. s. wyznaczył [2]), zostawiając resztę gorliwości obywatelskiéj. Od téj zależało wszystko; dla takiego zaś, jak Czacki, męża było to wystarczającą wskazówką. Podług sankcyonowanego statutu z r. 1804 d. 5 listopada [3]) miało gimnazyum czteroklasowe w państwie rosyjskiém, a więc i w Polsce, przygotować do studyów uniwersyteckich tylko, Czackiego myślą było jeszcze zastosowanie nauki szkolnéj do praktyki życia, wykształcenie sił fachowych, krajowi użytecznych. Toż kiedy gorliwość obywatelska w gubernii wołyńskiéj wyprzedzała się w hojnych darach, wraz z funduszami [4])

---

[1]) K. Osiński p. 30.

[2]) Ust. d. gim. wołyń. §. 2.

[3]) Hellenius II. 387.

[4]) Por. Hell. 368. II. Osiński 138 et sqt. Korr.

wzrastał i zakres pomysłów urządzenia na wielką skalę gimnazyum. Czacki należał do ludzi, u których bujne pomysły nie były rzadkością, ale wnikać w szczegóły nie mógł. Stąd ciągła korrespondencya, częste nawet zjazdy z mężem znanym z głębokiéj nauki i bystrych poglądów, który z całą sumiennością i zaparciem się siebie sprawie narodowéj służyć pragnął, a był nim Kołłątaj. Nikt zaprzeczyć nie może zasługi Czackiemu w dziele, do którego, jak pragnął, „miło mu będzie imię przyłączyć" [1]), ale téż nikt nie może, szczególniéj w początkach samych, napewne oznaczyć, co własnością Czackiego, a co Kołłątaja.

Po różnych roztrząsaniach, namysłach określono urządzenie gimnazyum, oznaczono dlań miejsce w Krzemieńcu, zrobiono nawet plany budynków i przesłano do potwierdzenia ministeryum oświaty. Liczne przeszkody pokonano szczęśliwie i nareszcie około połowy września 1805 r. nadszedł reskrypt cesarski i Ustawy dla gimnazyum wołyńskiego z datą 29 lipca 1805 r. W czasie długiego oczekiwania gromadził Czacki profesorów, ukonstytuował zarząd gimnazyalny, przygotował szkołę, wogóle przysposobił wszystko tak, że już dzień 1 października 1805 r. stał się dniem świątecznym dla Krzemieńca, uroczystym dla całéj gubernii [2]).

Szkoła, którą Czacki otwierał, była tylko gimnazyum, a całą duszą pragnął on ją podnieść do stopnia liceum, nim jednak marzenia spełnić zdołał, umarł wysilony nieustanną, niezmordowaną a ciężką pracą, walką z licznymi przeciwnościami, często nawet czarną potwarzą [3]). I po zgonie jego, każdy wraz z jego bratem mógł był zawołać: „Czemu to nie ja umarlem, bracie kochany; żal po mnie ograniczyłby się łzami rodziny i kilku może przyjaciol, po tobie płacze naród cały" [4]).

Myśl i gorące pragnienie Czackiego znalazły chociaż w części wykonawcę. „Dzięki zabiegom Filipa hr. Platera i poparciu księcia Adama Czartoryskiego pierwotna myśl Czackiego choć w części doprowadzoną została do skutku. Uzyskano bowiem u rządu wyniesienie gimnazyum wołyńskiego na stopień liceum. Sam książę kurator zjechał w r. 1818 dla doręczenia szkole dyplomu cesarskiego

---

1) Korr. I. 234.
2) Osiński pag. 40. — Gwiazda etc.
3) Osiński 62. — Detiuk 163 i inni.
4) Hell. II. 354. — Gwiazda 112.

na tę zmianę nazwy“ [1]). Otworzyła się tedy dla szkoły przyszłość i nadzieja wyższego rozwinięcia, zostawiono jednak tymczasowo gimnazyalne urządzenia z 4 klas i 3 kursów; ustanowienie osobnych fakultetów i katedr nauk wyższych miało nastąpić późniéj. „Burze polityczne, usunięcie z urzędu księcia Adama przeszkodziły wykonaniu tych zmian, które księcia kuratora bardzo zajmowały; niechybnie przywiódłby je do skutku“ [2]). Jeżeli więc istniało liceum, to z nazwy raczéj, w rzeczy saméj istniało gimnazyum i dokładniejsze omówienie tegoż leży w zadaniu niniejszéj pracy.

Cel liceum Krzemienieckiego.

Szkoły średnie w Królestwie polskiém opierały się na tradycyach z lat poprzednich, w szczególności zaś na ustawach Komissyi Edukacyjnéj Narodowéj, która jako cel postawiła „w szkołach wyższych ogólne tylko i wszystkim stanom wspólne światło udzielać“ [3]). Ale kto się wpatrzy w ustawy Komissyi, łatwo dostrzeże, że myśl własną Komissya przeprowadziła w wielu razach błędnie. Błędy te łatwo uwzględnić; organizacya była nagłą, budowa świeżą, oświatę na gwałt i jak najprędzéj wywołać chciano, stworzyć ludzi nowych poglądów jak najwięcéj. W takich warunkach mimo zdolności niezaprzeczonych w gronie Komissyi w niektórych względach posunięto żądania za daleko, w innych za mało.

Mimo, że Komissya szkołom średnim zaznaczała jako cel ogólne tylko wykształcenie i przygotowanie do uniwersytetu, przecież w nich wykładano także czasem przedmioty, które raczéj w zakres przedmiotów uniwersyteckich wchodzić powinny, inne zaś średnim szkołom właściwsze, albo całkiem były usunięte, albo tylko urywkami i w szczupłym zakresie udzielane [4]). Od téj ogólnéj uwagi przejdźmy do celu szkoły Krzemienieckiéj i jéj kierunku. „Z wykazu profesorów i wykładanych przez nich przedmiotów przebija jasno główny encyklopedyczny kierunek szkoły Krzemienieckiéj z pewnym filozoficzno-literackim i matematyczno-przyrodniczym od-

---

[1]) Kaczkowski p. 45.

[2]) Hellenius II. 382.

[3]) Szwejkowski 26.

[4]) Szwejkowski 26.

cieniem. Takie téż założenie zrobił sobie Czacki: pozostawia uniwersytetowi wileńskiemu specyalne wykształcenie młodzieży a pragnie tylko przygotować ją do ściślejszych tam wykładów, rozwijając jéj pojęcie, obznajmiając ją wszechstronnie z ogromem wiedzy. W ten sposób wzbudzał w niéj zamiłowanie do nauki, zachęcał do dalszego jéj pielęgnowania i ułatwiał wybór wyłącznéj gałęzi. Z drugiéj téż strony dla tych, którzy specyalności żadnéj oddać się nie mogli i na szkole Krzemienieckiéj poprzestać musieli, program ten odpowiadał zupełnie, bo ich wdrażał we wszystko, co dla człowieka wykształconego i dobrego obywatela kraju było niezbędném“ [1]). Cel liceum był za obszernie pojęty. Od uczniów, jak widać z tego, co Kaczkowski mówi, żądano ni mniéj, ni więcéj, jak wielowiedztwa (πολυμαθία), przeciw któremu już starożytni się oświadczali, a które, jak się to w czasach filantropii często działo, prowadziło do najsprzeczniejszéj z planem powierzchowności. Na razie chroniło przed niém liceum zdolne kierownictwo, zapał i energia, jakich potrafił udzielić profesorom przejęty do głębi swém dziełem twórca. Urok zaś nowości, aureola osnuta koło skroni Czackiego, a stąd i jego dzieła, energia, jaką się Czacki w urzeczywistnianiu zamiaru i kierowaniu nauczycielami i nauką samą odznaczał, nakoniec niezawodna poprawa w stosunkach oświaty rozszerzyły tę sławę w nieskończoność, zapewniły i dziełu samemu i jego twórcy niemal nieśmiertelność i pietyzm potomnych. Kaczkowski oświadcza, że zamiarem liceum było przygotować młodzież do ściślejszych wykładów uniwersyteckich, a w téj szkole przygotowawczéj do uniwersytetu wykładano „prawo naturalne, lub ekonomię polityczną, prawo polityczne narodów, prawo krajowe, cywilne i kryminalne! [2]) A plan Czackiego objął jeszcze takie przedmioty, które chyba na wydziale filozoficznym, jako umiejętność wchodzić powinny. Kołłątaj téż w liście do Czecha dobrze określił liceum Krzemienieckie, mówiąc, że „będzie to mała Universitas“ [3]).

Nic dziwnego, że taki zakres nauki mógł ucznia 15 do 18 lat liczącego napawać dumą, jak to z Pamiętników ucznia I klasy [4]) wyczytać możemy, lecz z innego stanowiska rzecz biorąc, ostate-

---

[1]) Kaczkowski str. 13, 14.

[2]) Korres. 31 t. II.

[3]) Korr str. 279 t. I.

[4]) Krzemieniec, przez Walentego Spektatora.

cznie powiedzieć trzeba, że szkoła Krzemieniecka mijała się wielokrotnie z swoim celem. Miała ta szkoła swoje korzyści i nawet wielkie, ale z celu i wykonania jego wnioskując, miała i szkody.

Są, którzy utrzymują, że szkoła powinna służyć życiu i stosownie do potrzeb życia być urządzoną; że coraz więcéj nabywa naukowego znaczenia prawo natury, które nie dopiero od Darwina się rozpoczyna, że więc warunkiem najważniejszym i zadaniem życia jest walka o byt. Stąd byłby wniosek, że szkoła Krzemieniecka była dobrą, bo wprawiała odrazu w praktyczne życie, uczyła przedmiotów potrzebnych dla każdego, kto nie chciał, lub nie mógł pójść na uniwersytet. To wszystko prawda, ale szkoła Krzemieniecka zakreśliła sobie jako cel ogólne wykształcenie, a stała się małym uniwersytetem — jestże to zgodność celu i zamiaru z wykonaniem?

Pan Ziemba [1]) w swojéj rozprawie mówi: „To téż nie można się temu zresztą tak bardzo dziwić, że uniwersytet wileński, którego rektorem był wówczas X. Hieronim Strojnowski, nie sprzyjał dość samowolnemu Czackiego postępowaniu“. Kto wie, czy nawet jawnie nie okazał rektor wileński téj niechęci, jeżeli sam Czacki w jednym z listów pisanych wówczas do Kołłątaja tak o tém pisze: „....Strojnowski zachowuje tylko ugryzkowe milczenie; przesłał swe użalania do brata aż do Wenecyi, iż ja się z nim nie znoszę; Wawrzeckiego namówił, iż pisał do mnie, że Wilno porozumiewa mnie o nowości szkodliwe dobru powszechnemu. Wreszcie małym gadem, który pryska a nie zabija, gardzę. Nie poznaję Strojnowskiego w téj całéj czynności, chce być małym, gdy go nic nie kosztuje być wielkim“ [2]). Wierzę, że tak uniwersytet wileński, jak jego rektor mogli być nowo założyć się mającemu liceum niechętni, że nawet jawnie swoję niechęć okazywali, na co się tak skarży Czacki, ale wychodzili pewnie z innego stanowiska, niż jak to objaśnić chce Kaczkowski. Według niego [3]) wileńskie gremium powodowane być mogło partykularyzmem, bo się obawiało, aby przez to nie została uszczuplona liczba młodzieży na uniwersytecie“... jak również „drżało o to, aby rząd nie mogąc dać innych, nie zechciał uszczuplić funduszów uniwersytetu na rzecz nowo założonego liceum“.

---

[1]) Sprawozdanie gimnazyum św. Anny w Krakowie r. 1873, str. 18.
[2]) Korrespond. t. II. 218.
[3]) Kaczkowski p. 11, 12.

Jeżelibyśmy odrzucili te insynuacye, jako mniéj prawdopodobne, co do X. H. Strojnowskiego nawet nieprawdziwe, gdyż „słowem uczciwém ręczy, że to wszystko jest bajką, fałszem, obelgą i potwarzą, od złości, zawiści i ciemnoty rzuconą na uniwersytet i jego rektora“ [1]), to przecież uniwersytet wileński i jego rektor nie będąc przeciwnymi „rozszerzeniu oświaty“ (ibidem) w gubernii wołyńskiéj, mogli objawić swoje zapatrywanie nawet z urzędu, by szkoła Krzemieniecka była dobrą szkołą przygotowawczą, a nie zajmowała się wydawaniem nawet patentów na ludzi skończonych. Wszak nawet X. Czartoryski, tyle Czackiemu życzliwy, o oświatę dbały i gorliwy te same podawał przestrogi. Narzekania przeto na X. Strojnowskiego i na uniwersytet są niesłuszne, że ten spowodował, „aby nazwę instytutu, lub liceum zastąpić skromném mianem gimnazyum Wołyńskiego“ [2]), znaczyło to bowiem podług mnie sprowadzić gimnazyum i w nazwie i w rzeczy do właściwego mu celu i zakresu. W następstwie tego mniemania nie mam śmiałości ogłaszać i uważać głowy ówczesnego uniwersytetu wileńskiego za „mierne a pełne zazdrości głowy“ [3]). Że mam słuszność za sobą, tego p. prof. Ziemba w dalszym ciągu swéj pracy najlepiéj dowodzi. W sprawozdaniu owém czytamy, że nie śmiał Czacki zakładać uniwersytetu, bo „1) nie chciał urazić księcia Adama Czartoryskiego, kuratora uniwersytetu wileńskiego, usuwając się spod jego zarządu; 2) obawiał się posądzenia, jakoby pragnął zostać kuratorem uniwersytetu przez siebie założonego, 3) nie życzył sobie rozdziału między Litwą a powierzonymi mu guberniami“ [4]). Nie z obawy przeto konkurencyi, nie z zazdrości, lecz z tego samego pewnie zapatrywania wychodząc rektor i uniwersytet wileński przesyłając kuratorowi poprawki, dotyczące jużto strony formalnéj, inne znów nastające na to, że nie należy odmieniać ustaw dla gimnazyów przepisanych ze względu na jednostajność nauczania, inne dotykające kwestyi pedagogicznéj i t. p. ściągał tylko pomysły Czackiego do właściwszéj miary, a jeżeli mimo to założyciel w większéj części swe plany przeprowadził, to nie powinno

---

[1]) List X. Hieron. Strojnowskiego do T. Czackiego z d. 28 lutego 1804 r.

[2]) Kaczkowski p. 12.

[3]) Sprawozdanie gimnaz. św. Anny r. 1873 p. 18.

[4]) Tamże p. 18.

to jeszcze sprowadzać na uniwersytet podobnego rodzaju zarzutów.

Plan nauk.

Przedmioty, wymiar czasu i zakres nauki szkolnéj.

Podział nauk w Krzemieńcu odpowiadał podziałowi licealnemu na 4 klasy niższe i 3 biennia (kursa wyższe). Czacki wychodząc z zasady, że „w dzieciństwie więcéj góruje dar pamięci niż rozwaga“ [1]), kazał uczyć w pierwszych czterech klasach przeważnie języków, w wyższych „umiejętności i nauk wyzwolonych, bo ćwiczenie rozwagi dojrzalszemu jest przyzwoite wiekowi“.

Uczono więc w klasach niższych: 1) religii, 2) języka łacińskiego, 3) słowiańskiego i rosyjskiego, 4) polskiego, 5) niemieckiego, 6) francuskiego, 7) nauki moralnéj, 8) geografii nowożytnéj, 9) historyi starożytnéj, 10) arytmetyki, 11) geometryi Euklidesa. Według Korr. [2]) wypadało na każdy przedmiot godzin w tygodniu ilość rozmaita, co tablica wskazuje:

Przedmiot	Klasa			
	I	II	III	IV
polski i łaciński	5	5	5	5
rosyjski	4	4	4	4
francuski	4	4	4	4
niemiecki	4	4	4	4
arytmetyka.........	1	1	1	1
nauka moralna	1	1	1	1
geografia...........	1	1	1	1

„Cztery te klasy jednoletnie składały niejako szkołę przygotowawczą do trzech dwuletnich kursów stanowiących wyższe trzy oddziały umiejętności, nauk i sztuk pięknych, odpowiadały zaś etatowym gimnazyom“ [3]).

---

1) Osiński p. 42. Porów. Korr. II. p. 25.

2) Korr. p. 28 t. II.

3) Gwiazda p. 140.

W sześciu kursach wyższych a właściwie trzech bienniach wykładano znów: I. Umiejętności fizyczno matematyczne; w ten dział wchodziły: 1) geometrya teoryczna, 2) trygonometrya płaska, 3) geometrya praktyczna, dla uczniów szkoły skarbowych geometrów, 4) topografia dla tychże, 5) geometrya praktyczna, 6) algebra, 7) wyższa matematyka, 8) trygonometrya kulista, 9) geografia fizyczno-matematyczna, 10) geometrya wykreślna, 11) mechanika teoryczno-praktyczna, 12) architektura, 13) balistyka, 14) fizyka experymentalna, 15) chemia, 16) mineralogia, 17) technologia, 18) zoologia, 19) botanika, 20) ogrodnictwo, 21) agronomia teoryczno-praktyczna, 22) hygiena, 23) wakcyna, 24) meteorologia.

II. Umiejętności moralno-polityczne w kursie pierwszym, drugim i trzecim. Tu należały: 1) prawo natury, 2) prawo narodów, 3) ekonomia polityczna, 4) statystyka powszechna, 5) prawo polsko-litewskie, 6) prawo graniczne polsko-litewskie, 7) prawo graniczne rosyjskie, 8) prawo rzymskie, 9) encyklopedya prawa, 10) historya każdéj z tych umiejętności i literatura.

W III. oddziale literatury i nauk pięknych również na wszystkich 3 kursach wykładane były: 1) język i literatura grecka, 2) encyklopedya filologiczna, 3) starożytności greckie, 4) język i literatura rzymska, 5) język i literatura słowiańska, 6) język i literatura rosyjska, 7) język i literatura polska, 8) język i literatura angielska, 9) język i literatura francuska, 10) geografia starożytna, 11) chronologia, 12) historya powszechna, 13) historya polska, 14) historya rosyjska, 15) gramatyka powszechna, 16) bibliografia, 17) psychologia, 18) logika. W zakres wchodziła i historya każdéj nauki.

Był jeszcze IV. oddział sztuk pięknych, obejmujący 1) rysunek i malarstwo, 2) kaligrafią, 3) muzykę, 4) tańce, 5) fechtunki, 6) konną jazdę, 7) pływanie [1]).

Jeżeli zbadamy ilość przedmiotów, ich zakres i porównamy je z dzisiejszymi, zadziwi nas niezawodnie obfitość programu, a po chwilowym podziwie mimowoli nasunie się myśl J. Bartoszewicza, że téj szkole „wpływ większy przypisywano... jako była warta“ [2]). Skłonność tę usprawiedliwi tak ilość godzin przeznaczonych dla każdego przedmiotu, jak czas, przez który edukacya trwała, ilość

---

[1]) Porów. Gwiazda p. 141 i Korresp. II. 30.
[2]) Bartoszewicz. Literat. II. 108.

samych przedmiotów a nakoniec ich rozkład; usprawiedliwienie tego mniemania tém łatwiejsze będzie jeszcze, gdy dodamy, że gruntowności w takiéj masie przedmiotów być nie mogło.

Przejdziemy teraz do omówienia poszczególnych przedmiotów, w szczególności w pierwszych czterech klasach udzielanych.

Nauka religii.

Nie inny był obowiązek katechetów i kapelanów gimnazyum Krzemienieckiego, którzy powinni byli „oprócz odprawiania mszy, dawania dzieciom nauki katechizmu, tłumaczyć ewangelię co niedzielę, miewać dobre kazania, odbywać rekolekcye z uczniami przed wielkanocą, odwiedzać chorych uczniów, a nawet i zdrowych i mieć oko, aby się jakie zgorszenie między nimi nie działo“ [1]). Wszystko to nie jest jeszcze nauką religii w dzisiejszém pojęciu i zakresie, ale wypływało z przekonania Czackiego w tym względzie. „Religia w przekonaniu Czackiego powinna być gruntem społecznego polskiego ustroju. Poznać ją więc nie w głębokich teologicznych rozprawach, ale w tém, co stanowi rdzeń jéj i przejąć się nią do głębi, wdrożyć sobie jéj obrzędy i przepisy należało do najgłówniejszych obowiązków ucznia. Zaczynaliśmy zwykle dzień każdy od wysłuchania mszy św. o godzinie 7 zrana w gimnazyalnym kościele, kto zaś przez opieszałość był nieobecnym, do ścisłéj pociągano go odpowiedzialności. W dni świąteczne chórem śpiewaliśmy nabożne pieśni. Do spowiedzi przystępowaliśmy dwa razy na rok, a zdanie nauczyciela religii przeważnie na promocyą i nagrody wpływało“ [2]). Nie myślę się tu wdawać w rozprawy co do tego przedmiotu, zdaje mi się jednak, że podobne traktowanie i przekonanie co do religii jako przedmiotu naukowego w gimnazyach jest jednostronne, prowadzące ucznia tylko do wykonywania pewnych formalności religijnych, a ostatni punkt z dzisiejszego stanowiska wyda się również może błędnym i niezupełnie stosownym.

W poszukiwaniach za przedmiotem trudno w istocie dociec, czego z religii uczono, dlatego ograniczyć się muszę na dwóch jeszcze wskazówkach. I tak Walenty Spektator mówi: „W religii

---

[1]) Korr. I. pag. 230.

[2]) Kaczkowski p. 31, 32.

zaczynaliśmy od samych początków. Do religii, t. j. do pojęcia rzeczy, czy to nadprzyrodzonych, czy w sferach codziennego życia zawartych, do zrozumienia prawideł moralnych i rozróżnienia dobrego od złego, wystarczał umysł, choćby niewiele rozwinięty" [1]). A p. Ziemba dodaje, z czém się zupełnie zgadzam, że nauce religii poświęcano w porównaniu z dzisiejszém jéj nauczaniem dość mało czasu. Sprawozdania bowiem roczne wspominają, że tylko jedna godzina w tygodniu była na ten cel przeznaczona. Chodziło tylko o nauczanie rzeczy najniezbędniejszych, nie wdając się ani w dogmatykę, ani téż historyą kościelną. To wszystko, co znaleść można. Nadmienić jeszcze należy, że osobno wykładano naukę religii uczniom rz.-kat. wyznania, osobno zaś uczniom wyznania „grecko-rosyjskiego" [2]).

Język łaciński.

W ostatnich czasach bytu Polski upadły nauki, toż ludzie, jak Kołłątaj, zalecają nowo tworzącéj się szkole „postarać się o zdatnego nauczyciela do łaciny, żeby ten język za czasem nie upadł" [3]). Skarżą się na Komissyą Edukacyjną, że „w rozkładzie czasu szkolnego zbyt mało naznaczyła godzin na język łaciński i zbyt mało w tym objekcie przepisała ćwiczeń dla uczniów; dlaczego język łaciński z wielką starożytnéj literatury szkodą prawie powszechnie upadł!" [4]). Z tego względu podaje się nowe urządzenie w gimnazyum co do rozkładu nauki języka łacińskiego. „Przez wzgląd, aby język łaciński na nowo odżywić, nauczyciel tego języka we wszystkich czterech pierwszych klasach ciągle przez lat 4 zatrudniać się będzie samą tylko nauką gramatyki X. Kopczyńskiego a postępując porządkiem w téj gramatyce przepisanym tłumaczyć będzie uczniom wypisy z autorów klasycznych, wprawiać ich do tłumaczenia dzieł najlepszych pisarzów z mowy łacińskiéj na polską i nawzajem; nie opuści nawet wprawiać uczniów do dobrego pisania i mówienia po łacinie. Kurs nauki będzie czteroletni, na którego dawanie 20 godzin w tydzień naznacza się" [5]).

---

[1]) W. Spektator p. 161.
[2]) Gwiazda p. 140.
[3]) Korresp. t. I. str. 262.
[4]) Korresp. I. str. 308.
[5]) Korresp. t. I. str. 308—309.

Przedmiot zaś na poszczególne klasy był rozłożony, jak następuje:

„W klasie I. uczniowie wprawiać się muszą do prawideł dobrego czytania, pisania, przypadkowania i czasowania, w II. uczą się etymologii, czyli podziału mowy na części i pochodzenia tych części jednych od drugich, jakie są imiona, zaimki i t. p., w III. uczą się syntaxim, czyli składania mowy podług prawideł, jak jeden wyraz rządzi drugim, w IV. być musi nauka o wymawianiu, która osobliwie w języku łacińskim bardzo wiele znaczy...

Uczniowie wprawiać się muszą do formowania charakteru i prawideł ortografii, przedstawione im będą najlepsze wzory w wypisach z autorów klasycznych na ten koniec sporządzonych“ [1]).

Podział ten gramatycznego udzielania przedmiotu w niczém się prawie nie różni od naszego, zdziwi się jednak każdy, słysząc, że tak prędko z przedmiotem się porano, zdziwi się jeszcze bardziéj, kiedy słyszy zapewnienia, że „uczniowie wkrótce przy stosunkowo nawet wcale małéj liczbie godzin wykładowych zadziwiające czynili postępy. Dosyć bowiem powiedzieć, że już w II. klasie tłumaczono ustępy z Corneliusa Neposa, w III. z Liviusa, z Salustiusa, Pliniusa, w IV. z Cycerona, Tacyta, Wergilego, Owidiusa i Horacego. Nadto czytamy w Sprawozdaniu z r. 1810, że uczniowie klasy IV. niektóre pieśni Horacego przekładali wierszem polskim“ [2]).

Ale chciejmy tylko wglądnąć bliżéj w tę sprawę, a doznamy pewnego rozczarowania! W dziełku: „Przygody i Wspomnienia Studenta Pierwszéj Klasy“ czytamy:

„Dla mnie była ta rzecz całkiem nowa, dla innych dobrze wiadoma; ja powoli doganiałem to, czego mi brakowało. Nieszczęsne hic, haec, hoc przypadło na mnie... nieprzygotowanego, jak panom wiadomo“ [3]). Pan Olędzki „nie słuchał zadanéj lekcyi, ale powtarzać kazał przypadkowanie zaimków, które wchodząc do klasy umieć byliśmy powinni. Dla mnie była ta rzecz całkiem nowa, dla innych całkiem wiadoma“ [4]). Uczniowie więc wchodząc do krzemienieckiéj I. klasy już początki łaciny, przynajmniéj jakie takie, z sobą

---

[1]) Korrespond. str. 375, t. I.

[2]) Ziemba, r. 1873, str. 27.

[3]) Walenty Spektator str. 176.

[4]) Ibidem.

przynosili. Nauczyciel tedy gramatykę miał, co najwięcéj w części ułatwioną i w klasie II. mógł brać Korneliusa, gdy dziś dopiero w III. kl. gimn. brać go może.

Język grecki.

Te same skargi, co zalatywały od Wołynia na łacinę, dawały się słyszeć i na język grecki. W Korespondencyach można je wyczytać nawet na tych samych stronach. Ale pomimo tego, że umiano ocenić jego potrzebę i wartość, zapomniano o nim w liczbie języków wykładanych w pierwszych czterech klasach zupełnie. Przepisano bowiem tylko w pierwszém biennium dla uczniów chirurgii „kurs dodatkowy języka greckiego“ [1]) i to jeszcze, z pewnymi ustępstwami, „że wszystkich uczniów chirurgii obowiązywać do uczenia się greczyzny nie podobna“, tylko „trzeba zawsze pamiętać: że w liczbie wielu praktyków, może czasem zabłysnąć wielki geniusz, który daléj pójdzie i uformuje się bądź na dobrego nauczyciela, bądź na biegłego pisarza, a wtenczas szkoda, gdyby nie miał znajomości języka greckiego, w którym najwcześniejszych źródeł umiejętności lekarskich szukać trzeba“ [2]).

Nie wiele więcéj nad te wzmianki o języku greckim znaleść można. Rozporządzenie kursów nauk mających się dawać w liceum Krzemienieckiém, wspomina jeszcze „gramatykę języka greckiego“, ale „kursa te przyłączone są jako dodatkowe“ [3]). I w istocie téż dodatkowo tylko traktowano ten przedmiot, bo jak rozkład nauk na I. biennium wykazuje, poświęcano grece godzin: w poniedziałek, środę i piątek po dwie, we wtorek, czwartek i sobotę po jednéj, razem 9 w tygodniu.

Język niemiecki

wykładano tylko w pierwszych czterech klasach po 4 godziny tygodniowo, na kursach już tego przedmiotu nie uczono. O ile ze

---

[1]) Korrespond. I. 368.
[2]) Korrespond. I. 369.
[3]) Korrespond. II. str. 9. 11.

Sprawozdania szkoły Krzemienieckiéj z r. 1810 [1]) wnosić można, nie posunięto się tam nigdy do znajomości literatury niemieckiéj, a ograniczano się tylko do zwyczajnych tłumaczeń z języka polskiego, rosyjskiego, lub łacińskiego na niemiecki i odwrotnie.

Lubo zaś p. Ziemba mówi [2]), że „równie dobry wypadek (jak z łaciny) okazywała nauka języka niemieckiego, czego dowodzi już to samo, że według sprawozdania z r. 1810, uczniowie klasy IV. tłumaczyli pieśń IV. Abla z Gessnera, tudzież wyjątki z Hallera, Schleglów i t. d., że nawet czytali, tłumaczyli i deklamowali na pamięć II. księgę Messyady Klopstoka, to jeszcze wszystko odpowiada nauce tego przedmiotu w naszém niższém gimnazyum. Gramatykę, czytanie, pisanie i tłumaczenia uważano za wystarczające, wzmianki o literaturze niemieckiej nigdzie nie spotykamy. O poprawném władaniu tym językiem, jak się łatwo dorozumieć, mowy być nie mogło.

Język polski i rosyjski.

Nie o język narodowy i nie kraj cały, ale o byt gimnazyum i sam Czacki walczył z rządem i niechęciami głośno się odzywającymi. Owe niechęci wołały: „Krzemieniec pożéra wszystko ze szkodą szkół w innych guberniach“. „Nie mało także było takich, zwłaszcza między dawniejszymi jeszcze nauczycielami języka rosyjskiego, którzy obwiniali Czackiego o nieprzyjazne przeciw rządowi zamiary, o usuwanie Rosyan z posad nauczycielskich pod pozorem niezdatności, o protegowanie Polaków i t. d. [3]).

Hugo Kołłątaj w jednym z listów mówi do Czackiego, że „Metrowie języka rosyjskiego w Łucku, jak w Krzemieńcu żalą się także publicznie, że J. W. Pan Rosyanów nie lubisz, że szukasz protestu wykluczyć ich ze szkół pod pozorem niezdatności, a w rzeczy saméj dla tego, żeby tylko Polaków po szkołach umieścić, przechwalali się, iż będę się bronić, gdzie należy. Nie takiego wizytatora należało przysłać do szkół tutejszych, mówią oni, lecz rodowitego Rosyanina, inaczéj rząd o niczém się nie dowie prawdy, a Ro-

---

[1]) Sprawozdanie z r. 1810.

[2]) Sprawozdanie z r. 1873. gimn. św. Anny, str. 27.

[3]) Ziemba, str. 42.

syanie będą pokrzywdzeni [1]). Wątpić należy, by Czacki nie miał za sobą słuszności, ale nie miał on jéj u niezadowolonych, którzy go nawet przed Aleksandrem I. o nieprzychylne rządowi zamiary oskarżali, a tém samém zmuszali do usprawiedliwiania się r. 1807 przed rządem i opuszczenia prawie półrocznego Krzemieńca [2]), zostawienia przez ten czas myśli swojéj jedynéj na czas jakiś bez wykonania. Zaledwie jedna minęła burza, gdy groziła druga samemu gimnazyum które zamierzano przenieść do innego miasta. Ale zabiegom Czackiego i niezmordowanéj pracy jego koło własnego dzieła, a dobra całéj prowincyi udało się tę burzę rozpędzić i plany, jak były, daléj przeprowadzić.

Niezmieniono w niczém Czackiego myśli, ani przez niego wybranych profesorów, ani gimnazyum z miejsca przez niego wybranego nie przeniesiono [3]) Język rosyjski w takich pozostał ramach, jakie mu Czacki naznaczył. Tak samo miała się rzecz z językiem polskim, od którego dla porządku zaczynam.

Udzielano go równocześnie z językiem łacińskim i współrzędnie. Przez pilnowanie języka polskiego obiecywał sobie Czacki, że wszystkie nauki i umiejętności obce „staną się przystępnymi dla umysłów tych nawet obywateli, których pamięć nie jest dość zdolna obciążać się gruntowną znajomością mów obcych" [4]).

Nie z przesądnego przywiązania do ojczystej mowy starał się o jéj wydoskonalenie, ale z potrzeby publicznego oświecenia. Domagał się znajomości obcych języków, aby tak poznać obce bogactwa w wynalazkach i literaturze, czuł, że „naród tak długo nie będzie oświeconym, dokąd mowa jego nie będzie mową nauczycielów i pisarzów" [5]). Języka polskiego, względnie gramatyki, udzielano równocześnie z łaciną, porównywano i tłumaczono różnice i podobieństwa, zważano na czystość mowy pod każdym względem. Języka polskiego „udzielano jeszcze na kursach; wprawdzie pierwsze i drugie biennium nie miało z literaturą, ani naukową stroną tego języka nic do czynienia, natomiast poświęcano literaturze polskiéj na III. biennium znaczną bo 10 cio godzinną pracę w tygodniu. Wspomnieć tu muszę, że profesor literatury wykładał jeszcze „wy-

---

[1]) Korresp., str. 271, t. I.
[2]) Ks. Osiński, p. 51.
[3]) Osiński, str. 150.
[4]) Korresp., str. 305, t. I.
[5]) Korrespond., str. 307, t. I.

mowę i poezyę do użycia praktycznego" [1]). W tym razie szedł Czacki za duchem „Ustaw Komisyi Edukacyjnéj Narodowéj, która temu przedmiotowi znaczne ramy przeznaczyła [2]). Sądzę zaś, że nie od rzeczy będzie przyjrzeć się choćby z ciekawości, co w zakres tego przedmiotu nauki wchodziło. Dawszy ogólne pojęcie wymowy i jéj zadania, przechodzono zwyczajnie do jéj skutków praktycznych, co przykładami z różnych czasów udowodnić się starano; wykładano prawidła wymowy i obznajmiano ucznia z rozmaitymi jéj rodzajami, dając przytém ogólne prawidła z osobna. Stylistyka jednak była tu częścią najważniejszą; rozmaite rodzaje stylu i jego warunki starano się wdrożyć uczniom nie tylko w pamięć, ale i w praktykę, stąd téż brano odpowiednie przykłady z Cycerona, z Horacego ód, z Kurcyusa, a uczniowie na publicznych rocznych popisach odczytywali nawet swe prace w zadawanych materyach wierszem i prozą.

Co się tyczy języka rosyjskiego, ten brano w czterech klasach niższych podobnym sposobem, jak inne języki, a rezultat w każdym razie był pomyślny, bo jeżeli mam wierzyć pamiętnikom, uczniowie klasy IV. doprowadzali do tego, że nie tylko czytali ustępy z najlepszych pisarzy rosyjskich, lecz nadto językiem tém biegle pisać i mówić umieli.

Dodać należy, że na III. biennium wykładano jeszcze gramatykę języków słowiańskich [3]), co nie mało przyczyniało się do rozjaśnienia także gramatycznéj strony języka ojczystego.

Tu zdaje mi się jest miejsce do przytoczenia uwagi, którą zrobili delegowani w czasie zwiedzania gimnazyum. Zaprowadzono tu sposób „tłumaczenia wypisów z Łacińskiego na wszystkie razem języki, których się tylko w klasach tych uczą, t. j. na Polski, potém na Rosyjski, potém na Francuski i Niemiecki. I lubo wielu z uczniów dosyć w tém okazało łatwości, wszelakoż sposób ten spostrzegli być wielce trudnym i mniéj korzystnym, gdyż w tłumaczeniu z języka Łacińskiego na język obcy dzieci muszą pierwéj w myśli tłumaczyć na język polski, jako macierzysty, a dopiero dobierać wyrazów z języka obcego" [4]).

---

[1]) Korresp., str. 31, t. II.

[2]) Ustawy Komissyi Edukacyjnéj, str. 38.

[3]) Korrespond., str. 30, t. II.

[4]) Osiński, p. 158. Raport od delegowanych do przejrzenia planu nauk w g. W.

Geografia.

Plan liceum krzemienieckiego przepisywał z tego przedmiotu na klasę I:

Znaczenie i podział geografii, podział ziemi na lądy i wody, opisanie Europy całéj, a w szczególności jéj krajów północnych,

na II. przypadała środkowa i południowa Europa,

na III. Azya i Afryka,

w IV. zaś brano Amerykę i pierwszy rozdział z jeografii Jana Śniadeckiego o ziemi, jako planecie głównéj, o sposobach poznawania różnych miejsc na jéj powierzchni, o biegu jéj dziennym i skutkach z tego obiegu wynikających.

Godzin tygodniowo poświęcano temu przedmiotowi tylko jednę.

Historya.

Historyi w klasach niższych zupełnie nie wykładano. Uczeń obznajmiał się z tym przedmiotem dopiero na I. biennium i poświęcano mu godzin 10 tygodniowo. Sposób zaś udzielania tego przedmiotu był nieco odmienny od naszego, gdy bowiem nasza organizacya każe zaczynać historyą od części jéj starożytnéj, w Krzemieńcu zaczynano od obeznania się dokładnego z geografią i historyą Polski, następnie krajów sąsiednich i tak coraz daléj: to na pierwszy rok I-go biennium. Na drugi rok wykładano dopiero historyą starożytną [1]), połączone zaś było wszystko z geografią polityczną tychże czasów.

Matematyka.

W Krzemieńcu z matematyki w pierwszych 3 klasach ograniczano się do arytmetyki, w IV obok tego uczono początków geometryi.

Plan bowiem nakazywał [2]) w klasie I. wyjaśnić:

Cztery pierwsze działania arytmetyczne tak w liczbach całkowitych, jako téż dziesiętnych.

---

1) Korresp., str. 177, t. III.
2) Korresp., str. 376, t. I.

W II. ułamki zwyczajne i działanie nimi, jako téż liczbami różnorodnymi; wykładano następnie o potęgach i pierwiastkach, zwykle drugi i trzeci pierwiastek.

III. klasa miała: Naukę o stosunkach i proporcyach arytmetycznych i geometrycznych, regułę trzech i zagadnienia odpowiednie do téjże.

IV. klasa na podstawie nauki o stosunkach i proporcyach własności „Postępów“ arytmetycznego i geometrycznego; znaczenie logarytmów, ich własności i sposoby wyrachowania tychże, układy i użycie tablic logarytmicznych, nakoniec użycie logarytmów.

Z geometryi według Euklidesa 4 pierwsze księgi, geometrya więc według tego planu kończyła się na wpisywaniu figur foremnych w koło i na ich opisywaniu kołem. Na kursach wyższych były przeważnie nauki realne; matematyka sama i przy innych przedmiotach brała zupełnie górę, a jeżeli udzielano tam takich przedmiotów, jak mechaniki, to musiała matematyka stać wysoko; wykładano téż matematykę wyższą, rachunek dyfferencyonalny i integralny, z geometryi stronę jéj teoretyczną i praktyczną, solidometryą, trygonometryą płaską i kulistą [1]).

Profesor geometryi praktycznéj udzielał téj lekcyi zwykle w polu i dlatego uczniowie przynajniéj 2 razy w tydzień przez pół dnia byli wolni od lekcyj szkolnych [2]).

Historya naturalna.

Historya naturalna i fizyka w klasach niższych zupełnie nie były udzielane. W urządzeniu 6 ciu kursów nauk wyższych w gimnazyum, do których wszyscy uczniowie przykładać się mają z powinności [3]), czytamy dopiero wzmiankę, że tam mają być wykładane „historya naturalna, fizyka i chemia“.

Profesor historyi naturalnéj ma uczyć na III. biennium I roku w zimie mineralogii i chemii, w lecie zaś botaniki;

2 go roku w zimie historyi wydziału zwierzęcego i chemii, w lecie zaś botaniki.

---

1) Korresp., str. 380, t. I.
2) Korresp., str. 381, t. I.
3) Korresp., str. 30, t. II.

Na naukę tych przedmiotów patrzano więcej praktycznie. Historya naturalna miała prowadzić do obeznania się ze wszystkimi „przedmiotami, które nas otaczają, a które albo nam są potrzebne, przyjemne, pożyteczne, albo niepotrzebne, odrażające, szkodliwe“ [1].

„Chemia wystawiać miała te wszystkie przedmioty, a drogą rozbioru, składania i porównania coraz bardziéj upowszechniać naszą znajomość, a nawet użycie na nasz pożytek rzeczy, które nas otaczają“.

Fizyka dawała poznać prawa fizyczne i mechaniczne natury przez dostrzeganie niezliczonych skutków i odnoszenie onych do swéj prawdziwéj przyczyny. Praktykę tych nauk ułatwiały wybornie opatrzone i uporządkowane zbiory mineralogiczne, ogród botaniczny przy gimnazyum i dlań założony, jako téż bogaty gabinet fizyczny.

Propedeutyka filozoficzna.

Z propedeutyki filozoficznéj, obejmującéj u nas [2]) logikę i psychologią empiryczną, brano tylko logikę, któréj udzielał profesor matematyki.

Logikę uważano jako przedmiot otwierający rozum, wprawiający do jasnego pojmowania prawdy, chroniący od fałszywych przewidzeń, a dający niezawodne prawidła do pojmowania jasno wyobrażeń i tłumaczenia się zrozumiale z tego, co pojmujemy [3]). Dlatego téż łączono przedmiot ten z matematyką, jako te same własności mającą, nie wykładano jéj saméj jako przedmiotu, bo nawet nie oznaczono dla niéj godziny w rozkładzie nauk 6-ciu kursów. Przy matematyce zatém uważano tylko na ścisłe i logiczne wyrażanie się i myślenie. Jak w wielu innych razach, tak i tu plan organizacyjny szedł za Ustawami Komisyi Edukacyjnéj, która nakazuje nauczycielowi w IV. klasie „wprawiać uczniów za każdą okazyą w rozbiór analityczny i zachęcać ich do powtarzania w domu poprzedzających lekcyj [4]).

---

[1]) Korrespond., str. 310, t. I.
[2]) Korrespond., str. 30, t. II.
[3]) Korrespond., str. 310, t. I.
[4]) Ustawy Komisyi Edukacyjnéj, str. 40.

Wolne przedmioty.

Korrespondencye [1]) mówią, że „do edukacyi młodzieży obywatelskiéj należy jeszcze dodać sposoby doskonalenia niektórych przyjemnych talentów, jako to: naukę rysunków, naukę muzyki i niektóre sztuki gimnastyczne.

Na ten koniec będą utrzymywani metrowie, którzy dawać mogą lekcye za umówione nagrody dla majętnych, dawać je zaś będą ubogim podług osobnego przepisu o koszcie publicznym".

„Nadto osobnymi jeszcze dodatkowymi przedmiotami były, literatura rosyjska, język angielski, szermierka; tańce połączone były z gimnastyką" [2]).

Jeszcze przedmioty obowiązkowe.

Staraniem mojém było zestawiać przedmioty tak po sobie, jak wypadają w organizacyi gimnazyów austryackich; nie mogąc przedmiotów niektórych ująć w te ramy, tu je dla uzupełnienia obrazu umieszczam. Rzecz tyczy się języka francuskiego i nauki moralnéj. Obu tych przedmiotów udzielał profesor języka francuskiego i to już w klasach niższych.

Z francuskiego zaczynano od początków, w klasie II. „czytano dłuższe wyjątki z autorów francuskich w połączeniu z ich tłumaczeniem i gramatycznym rozbiorem. Nadto część wypisów łacińskich przeznaczonych na drugą klasę, przekładano na język francuski, a dla wprawy w czyste wymawianie, uczyli się uczniowie na pamięć wyimków z pisarzy francuskich zastosowanych do ich wieku i pojęcia. W ten sposób postępując, doprowadzono do tego, że uczniowie klasy IV. tłumaczyli na język polski wyjątki z najcelniejszych pisarzy francuskich, a nadto urywki z Cycerona, Seneki i Wirgiliusza przekładali na język francuski [3]).

Nauka moralna.

Sprawozdania z r. 1810 i 1816 znowu podają plan następujący odnośnie do nauki moralnéj i z nich wnioskujemy, że w kl. I.

---

[1]) Korrespond., str. 320, t. I.

[2]) Spraw. gimn. św. Anny, str. 34.

[3]) Rozprawa Ziemby, str. 27.

wykładano wówczas: wzajemne obowiązki między rodzicami i dziećmi zachodzące;

w kl. II. wzajemne powinności między nauczycielem i uczniem, między panem i sługą.

Kl. III. Z przeznaczenia człowieka do społeczności wyciągając potrzebę obcowania, wskazano wady, czyniące toż obcowanie nieprzystojném;

w kl. IV. dopełniając nauki moralnéj w III. kl. rozpoczętéj, wskazano przymioty, od których przystojne obcowanie zawisło.

Ustawy Komisyi Edukacyjnéj różnią się z tym planem zupełnie.

Na kursach przedmiotem wykładowym, u nas w szkołach średnich niepraktykowanym, była nauka prawa, którą brano w II. biennium po 10 godzin tygodniowo. Rozdzielona zaś była na 2 lata tak, że na I. roku wykładano: prawo naturalne, ekonomią polityczną, prawo polityczne i narodów,

na II. r. tegoż biennium: prawo krajowe cywilne i kryminalne [1]).

Na kursach obok już wymienionych przedmiotów były jeszcze dodatkowe: język grecki, już wyżéj przytoczony, mechanika praktyczna, gramatyka powszechna języków słowiańskich i bibliografia.

Mechanice poświęcano godzin 10 w tygodniu, a udzielał jéj profesor fizyki, gramatyka powszechna zajmowała godzin 4, bibliografia godzin 5 Ostatnie 2 przedmioty były wykładane na biennium III-cim.

Jeszcze na wzmiankę zasługuje, że profesor literatury co drugi rok wykładał historyą nauk i kunsztów [2]).

Na 4-te biennium zostawiano matematykę wyższą i astronomią, do których przykładać się mieli z własnéj ochoty ci tylko, którzy odbyli kursa nauk w pierwszych trzech bienniach przepisane" [3]).

Pomocnicze środki uczenia i metoda.

Musimy przyznać staranności Czackiego, jego zabiegliwości, a nawet wysileniom, że założone przez niego liceum, należało do

---

[1]) Korresp., str. 31, t. II.

[2]) Korresp., str. 31, t. II.

[3]) Korresp., str. 11, t. II.

najświetniéj urządzonych zakładów naukowych, którymi najpierwsza stolica europejska poszczyciéby się mogła.

Wybornie zaopatrzona biblioteka [1]) mająca „z gorliwéj staranności Czackiego" 32.468 książek [2]), dostarczała uczniom doskonałych dzieł. O jéj bogactwie już to samo poświadczyć może, że miał w niéj być nawet osobny oddział biblioteki wojskowéj i osobny nawet bibliotekarz płatny, na którego, jak wiemy, zapraszano Lindego. Cóż mówić o drukarni licealnéj, któréj żadne nie posiada gimnazyum.

Nikt również nie zaprzeczy, bo na to mamy liczne świadectwa, tak pisemne jak ustne, że gabinet fizyczny był, jak rzadko który inny bogaty. „Maliszewskiemu dałem czerwonych złotych pięćset, teraz posyłam 1000 dukatów, aby mieć gabinet fizyczno-matematyczny" [3]). To początek z funduszów szkolnych, a gdzież liczne dary!

Do gabinetu numizmatycznego weszły „dawne i późniejsze medale zbioru Albertrandego, po śmierci Stanisława Augusta za 7500 czerw. złot. dla téj szkoły nabyte i pomnożone usilnością i staraniem Czackiego do liczby 20.000" okazów [4]).

Nie ustępował tym zbiorom gabinet mineralogiczny; darami bogatymi, zakupnem i innymi ofiarami wzrósł on do znacznéj zasobności tak, że Czacki mógł w raporcie swoim wspomnieć o nim, że mieści w sobie niektóre szczegóły, które uczonego i ciekawego zastanowić mogą, a chociaż nie zrównałby wielkim, oddawna zgromadzonym zbiorom, wystarczy wszelako dla nauczyciela i uczniów do dokładnego poznania téj umiejętności [5]). Trzeba mieć tylko wyobrażenie o Czackim, by zrozumieć, jaki był ten gabinet.

Gdy było to wszystko, nie mogła ujść starania Czackiego potrzeba ogrodu botanicznego [6]). I stanął; a cokolwiek miały w sobie ogrody polskie, było i w nim. „Paryż nawet i inne zagraniczne miasta obiecały udzielić ważnych darów w drzewach i ziołach". Dodajmy do tego gabinet mechaniczny połączony z ćwiczeniami

---

[1]) Korresp., str. 282, t. I. Wal. Spektat. 264.

[2]) Osiński, str. 43.

[3]) Korresp., str. 86, t. I. Spect. 265.

[4]) Osiński 47.

[5]) Osiński 46.

[6]) Osiński 47.

praktycznymi, nawet geometryą praktycznie udzielaną [1]), zobowiązanie się apteki do bezpłatnego dostarczania wszelkich potrzeb do ćwiczeń chemicznych [2]), a będziemy mieli wyobrażenie, jak dalece zasobami swymi liceum ułatwiało uczniom wszelką naukę a przez to, o ile ją daléj i łatwiéj posuwało.

Jeżeli dbał Czacki o wszystkie środki ułatwiające naukę, o dobry rozkład i dobrych nauczycieli, nie mniéj dbał i o gmachy szkolne odpowiedne celowi. O samo miejsce dla szkoły ileż debat, [3]) namysłu nad położeniem, mieszkańcami, okolicą, rozłożeniem gmachu i jego urządzeniem, nad urządzeniem miasta, nawet pytają się, czy jest wojsko i biedny jeden szwadron ułanów z niego przecież wydalają, byle młodzież miała w mieście tanie, porządne, przyzwoite pomieszkanie, w szkole największą czystość i możność utrzymania zdrowia, poza miastem wszystko, co młode życie chłopca rozerwać i zająć może. „Sprawiedliwie Czacki powiedział do młodych: „wszystko jest dla waszéj nauki, my dla was jesteśmy“ [4]).

Nie mamy zbyt wyraźnych świadectw, jakiéj metody używano w szkole Krzemienieckiéj, ale wiedząc, że szkoła ta była tylko rozszerzoném zastosowaniem Ustaw Komisyi Edukacyjnéj Narodowéj, któréj zasadą było: Poczynaj od rzeczy prostych i łatwych, a postępuj zwolna do trudniejszych; nie kładź rzeczy, ani wyrażeń ogólnych przed szczególnymi, ani oderwanych myślą przed podpadającymi pod zmysły; układaj książki elementarne w jedno pasmo prawd, połączonych ze sobą w sposób, iżby ucznia zawczasu w praktyczną wprawiały logigę, przyznamy, że to była w najczystszéj swéj postaci zastosowana metoda indukcyi.

Być może, że język łaciński, jak i inne prowadzono tam sposobem dedukcyjnym, coby można wywnioskować z Walentego Spektatora, ale choćby i tak było, to jeszcze te przedmioty, a w szczególności język łaciński łączono z językiem polskim, prowadzono przez porównanie rzeczy znanych z nieznanymi, wyprowadzano stąd reguły dla obu, a potém się ich uczono na pamięć. Przedmiotów, jak matematyki, geometryi, fizyki, chemii, literatury, które więcéj wymagały ścisłego myślenia i definicyj, udzielano dopiero w klasach wyższych, właściwie mówiąc na kursach. W klasach niższych uczono

---

1) Koresp, II, 74.
2) Koresp., II, 287. Wal. Spek. 266.
3) Tamże II, 399. I, 126, 244, 127, 333 itd.
4) Osiński, p. 47.

głównie języków, chodziło bowiem, jak w istocie być powinno, o wykształcenie w klasach niższych pamięci, w klasach wyższych myślenia. Stąd z matematyki w klasach niższych uczono tylko części najprzystępniejszych, elementarnych, w klasach wyższych traktowano przedmiot obszerniéj; geometryi uczono dopiero w klasach wyższych i w połączeniu, ile możności, z praktyczném jéj zastosowaniem. Logika była przy każdym przedmiocie, bacznie bowiem zwracano uwagę na wyrażenie się dokładne, jędrne, ścisłe, konsekwentne.

Trudno zaprzeczyć, że dobrze pojęta i udzielana nauka, chociaż dla szkoły średniéj mniéj odpowiednio zakreślona, w przeprowadzeniu dała świetne owoce.

Uczniowie: Ich przyjmowanie i przechodzenie dla klas, liczba, klasyfikacye i egzamina, środki do podniesienia pilności, obyczajności i karności.

Przystęp do szkół nawet średnich był dotąd mniéj zamożnym utrudniony, od Czackiego stan się zmienia: przyjął on bowiem za zasadę wolny wstęp do szkoły dla każdego chcącego się uczyć bez względu na jego pochodzenie, a jednocześnie ułatwiał go najuboższym przez tworzenie stypendyów i urządzenie t. z. konwiktów [1]); rząd domagał się z swéj strony tylko świadectwa szczepienia ospy [2]).

Wpisy uczniów odbywały się porą jesienną, bo rok szkolny poczynał się od 1 października [3]), a przyjęcie zależało: 1) od ilości lat, 2) od świadectwa, lub 3) od egzaminu wstępnego. Wstępujący mógł liczyć 8 do 10 lat [4]), więc wykształcenie kończyło się w gimnazyum Krzemienieckiem rokiem 18 tym, lub 20 tym, jeżeli uczeń pilnie się przykładając, rok rocznie z klasy do klasy przechodził. Sądził bowiem Czacki, co zresztą prawdą, że „pod pilnym dozorem i dobrą radą nauczycieli“ refleksya uczniów w tym czasie najwięcéj dochodzi do swéj dojrzałości.

Przechodzenie z innych szkół, ze świadectwem było możliwe

---

1) Kaczkowski, str. 16.
2) Ust. d. g. Woł. 14.
3) Korresp, III, 155.
4) Korresp, I, 312.

i nie potrzeba było egzaminu wstępnego. „Wszystkie bowiem szkoły powiatowe, akademickie i zakonne miały układ stosowny we wszystkiém do układu gimnazyum tak, że uczeń w którymkolwiek roku chciałby przejść ze szkół powiatowych do gimnazyum, mógł być umieszczonym w takiéj klasie, lub na takim kursie, do jakiego w szkole powiatowéj usposobionym został“ [1]), rozumie się za doręczeniem świadectwa. W każdym innym razie uczeń zdawał egzamin wstępny, a „dyrektor wyznaczał p. prefekta i innych profesorów do odebrania egzaminu i zrobienia rozkładu tychże uczniów na klasy i kursa podług ich zdatności“ [2]).

Uczeń przychodzący z niższych szkół do I, kl. liceum Krzemienieckiego musiał dość znaczne posiadać wiadomości na swoje lata, skoro nawet z „odmiany zaimków po łacinie“ musiał być przygotowany [3]).

Na liczbę uczniów uczęszczających do jednéj klasy nie tyle uważano, nigdzie bowiem nie ma wzmianki o utworzonym drugim oddziele, chociaż uczniów zawsze było bardzo wielu.

Spaźnianie się z wpisami do szkoły było surowo zakazane; nawet dowolne wyjeżdżanie na większe święta i spóźnienie się z przyjazdem, groziło albo utratą roku, albo, co najmniéj, wielkim kłopotem [4]).

Z końcem roku szkolnego odbywały się klasyfikacye i egzamina publiczne z wielkim przepychem urządzane [5]), po czém dawano świadectwa, nagrody i pochwały rozmaitego rodzaju, po egzaminie ostatnim nawet medale.

Przed ostatnim egzaminem gromadzili się nauczyciele „pod prezydencyą przełożonego miejscowego“ i o każdym kończącym naukę uczniu zapisane w protokołach zdania zbierali i roztrząsali [6]). Noty z poszczególnych przedmiotów, obyczajów i pilności również sumiennie wpisywano.

Środki wpływające na pilność, obyczajność i karność uczniów były doskonale obmyślane i działały też nie bez skutku. Dziennik przeznaczony był raczéj do notowania absencyj, niż zachowania się

---

[1]) Korresp., III, 155.
[2]) Ibid. 156.
[3]) Wal. Spektat.
[4]) Korresp., II. 309, III, 156—7.
[5]) Wal. Spekt. 199, toż Kaczkowski. Por. Gwiazda 93.
[6]) Korr. II. 306.

uczniów, — bo było tam wiele sposobów stosownego na nich wpływania. Już samo to, że uczniowie mieli jednakowe ubranie, działało korzystnie, bo jeden od drugiego niczém się nie różnił, ubiór kazał się odpowiednio cenić, a zmieniać go nie można było w ciągu roku szkolnego pod żadnym warunkiem. Jeżeli jednak przewinienie się zdarzyło, nie uszło pewnie bezkarnie; napominał najpierw nauczyciel, następnie prefekt, potem dyrektor, a trzeba wiedzieć, co znaczyło owo stopniowanie dla uczniów. Były i liczne rodzaje kary za przestępstwa, między nimi i kara cielesna, mogąca znaleść zastosowanie nawet na kursach, czego doczytać się można z Korrespondencyj i Pamiętników Spektatora, Czacki atoli zalecał, by jéj nie nadużywano, bo „kara batogów w kursach jest rzeczą haniebną", a w pierwszych czterech klasach powinna być rzadko użytą. Innym znów rodzajem kary była utrata prawa noszenia szpady w święta, albo utrata praw ucznia gimnazyalnego na pewien czas, ogłoszenie po klasach złych postępów ucznia, odmówienie mu świadectwa, odłączenie od towarzystwa współuczniów, wreszcie wykreślenie z ich liczby. Właściwie rzadko się do tych rozlicznych sposobów uciekano i „innéj kary, prócz klęczenia w klasie nie znano, a owa straszniejsza, groźniejsza, gdy musiała być zastosowaną, odbywała się gdzieś daleko w drugim gmachu o kilkadziesiąt kroków od klas odległym. Być powołanym do kancelaryi równało się ostatecznéj hańbie, bo karze cielesnéj... ale już w trzeciéj klasie wypadki takiéj kary zdarzały się zaledwie kilka razy do roku, o czwartoklaśniku tak surowo ukaranym, jeźli się wieść rozeszła, to zgrozą i oburzeniem przejmowała szkołę przeciw uczniowi, który na nią zasłużył" [1]).

Również na moralność i odpowiednie zachowanie się uczniów wpływały bardzo sądy studenckie ustanowione przez Czackiego. „Wszelkie przewinienia wpośród siebie i względem siebie popełnione, lub uwłaczające honorowi ogółu młodzieży szły tutaj do rozpatrzenia i decyzyi. Wyrok sądu tego był dla każdego obowiązującym. Wyższe klasy, czyli t. z. kursa wybierały corocznie każdy po dwóch sędziów, wszystkie zaś razem wotowały na prezesa. Sąd zatém składał się z sześciu sędziów i siódmego prezydującego" [2]).

Poza szkołą nie mały również roztaczano nadzór nad mło-

---

[1]) Spekt. 191.

[2]) Kaczkowski p. 34.

dzieżą. Pojedynczo nie wolno było mieszkać uczniowi, ale Czacki nie był téż zwolennikiem gromadzenia młodzieży w jednéj wielkiéj bursie; rozproszył ją przeto po ośmiu do dziesięciu po prywatnych domach, gdzie tworzyli t. z. konwikt. Były zaś konwikta funduszowe i wolne: w pierwszych dawano uczniom wszystko, od ubrania począwszy, co opłacała kasa szkolna bez obowiązku późniejszych wysług, a trzeba było tylko wykazać się istotną niemożebnością płacenia, w nauce zaś dobrymi postępami W konwiktach wolnych płacono po 300 złp. za rok szkolny. W każdym konwikcie był dozorcą zawsze uczeń, zazwyczaj starszy wiekiem i celujący w postępach, który oprócz utrzymania pobierał jeszcze 10 złp. na miesiąc. Ogólny nadzór tak nad konwiktami, jak dozorcami miał znów t. z. regens [1]).

Ojcowska troskliwość Czackiego obejmowała tak ubogich jak bogatych, wszystkich znał on osobiście i ich losem się zajmował. Co kilka tygodni zwiedzał ich mieszkania, dbał o zdrowe i czyste ich utrzymanie, o wszystkiém zgoła pamiętało jego serce i głowa. Nawet dla opuszczających już zakład miał on słowo przestrogi i napomnienia, po rozdaniu bowiem nagród po egzaminie powoływał każdego z nich przed siebie i żądał, by wobec Boga, władz szkolnych i młodzieży w zakładzie jeszcze pozostającéj przyrzekł, iż się nie splami złymi postępkami, nabytych nauk nie sponiewiera, że myśl dobra narodowego i społecznego całe życie przewodniczyć mu będzie a dla szkoły i kolegów braterską zachowa miłość [2]).

Kierownictwo szkoły i nauczyciele.

Zarząd, nadzór, nauka w gimnazyum wołyńskiém spoczywały w ręku dyrektora, prefekta, nauczycieli [3]), metrów, dyrektorów domowych i uczniów samych. Dziwna rzecz, czém oni się różnili od dzisiejszych, że otoczeni byli jakimś uroczym blaskiem, jakąś szczególną aureolą, światłem, które do naszych czasów jeszcze świecąc, mało utraciło z swéj siły a zyskało na legendzie, zyskało niezawodnie najwięcéj przez to, że nasi najwięksi poeci, albo pobierali tam

---

1) Kaczkowski p. 16.
2) Kaczkowski p. 35.
3) Ust. d. g. woł. §. 7.

nauki, albo nawet sami uczyli, za czasów zaś istnienia liceum w oczach uczniów byli jakąś niezgłębioną powagą, przedmiotem czci miłości.

„Dyrektor był reprezentacyą liceum wobec narodu, miał tytuł dyrektora (rektora) liceum i szkół gubernii wołyńskiéj, czuwać więc musiał nad kierunkiem naukowym wszystkich szkół całéj prowincyi, odwiedzać je niekiedy, odwiedzając zachęcać zwierzchników do wytrwałości w pracy i czuwania nad moralnym kierunkiem szkoły, uczniów zagrzewać do nauki i cnoty, do szanowania tych, którzy im przewodniczą“ [1]). Zakres przeto władzy rektora był obszerny, był w dzisiejszém znaczeniu inspektorem kilkudziesięciu szkół prowincyonalnych, a odnośnie do liceum był jego reprezentacyą wobec rządu i uniwersytetu wileńskiego, z którym liczne utrzymywał korrespondencye, wobec szkoły krzemienieckiéj był organem utrzymującym korporacyą w harmonii, kierownikiem moralnym, pedagogicznym, naukowym, administracyjnym [2]), wobec uczniów jakąś nieokreślenie wielką, rzadko dającą się widzieć powagą, któréj odcieniem, ręką, okiem, uchem był prefekt. Jeżeli dyrektor miał się zajmować dozorem szkół całéj gubernii i wprowadzaniem do nich ładu, harmonii w systemie naukowym, to prefekt „musi doglądać uczniów i dyrektorów domowych, a nawet, żeby nauczyciele nie opuszczali się w czasie“ [3]); prefekt więc był niejako zastępcą dyrektora „w objektach rządu szkolnego“ [4]).

Obok nadmienionych atrybucyj miał dyrektor jeszcze inną, którą dzielił z korporacyą profesorów, przez rząd potwierdzoną i określoną a brzmiącą: „Dozwalamy zgromadzeniu gimnazyum wołyńskiego a w szczególności jego rektorowi wyzwalać i patentować osoby doskonalące się na geometrów praktycznych, na nauczycielów szkół parafialnych, chirurgów, etc.“ Ponieważ rektor był, jak się samo przez się rozumie, najbliższym rządcą i zawiadowcą gmachów szkolnych i na nim ciążyła odpowiedzialność wobec rządu za wszystko, co się ich i inwentarza szkolnego tyczyło, przeto „choćby był żonaty, obowiązany był mieszkać w domu zgromadzenia“ [5]).

---

[1]) Wal. Spekt. p. 191.
[2]) Ust. d. g. woł. §. 8, 9.
[3]) Korr. III. 196.
[4]) Korr. I. 259.
[5]) Korr. II. 19.

Jasném jest również, że przy częstych a koniecznych wyjazdach rektora, przy dłuższéj częstokroć jego nieobecności, było rzeczą „nieodbicie potrzebną ustanowienie prefekta". Bez takiego urzędnika źleby szła cała edukacya w swém wykonywaniu, bo nie byłoby „dozoru nad dyrektorami domowymi i uczniami" [1]). W ręku więc prefekta był cały zarząd materyalny, kontrola nad obyczajami uczniów za szkołą, do któréj pomagali mu z powołania dwaj inspektorowie rozkazy jego wykonywający i zdający mu „raporta" o tém, „co zaszło a narażało porządek na kwaterach uczniów" [2]). Dozór, jak to widoczne, ograniczał się nie do saméj tylko szkoły, ale rozciągał się na dom i mieszkanie ucznia, na jego czynności i zachowanie się poza szkołą i w domu, rozciągał się nawet na nauczycieli domowych t. z. dyrektorów domowych. Wogóle można powiedzieć ze Spektatorem, że „nauczyciel w rzeczach nauki i moralności był wszystkiém, prefekt rządem i kontrolą nad obyczajami".

Prefekt taki obierany był z grona nauczycieli i był zazwyczaj nieżonaty, aby tém gorliwiéj mógł się zajmować młodzieżą i zupełnie jéj się poświęcić, pozbawiano go zaś tego urzędu bezwzględnie, gdyby się bez wiedzy szkoły głównéj i kuratora ożenił. „Pierwszy wybór Prefekta i Nauczycielów gimnazyum wołyńskiego poruczony był Czackiemu" [3]). Bez konkursu, z całą swobodą a z właściwą sobie sprężystością, dodać należy, i szczęściem dokonał pierwszy rektor tego wyboru na podstawie prawa, raczéj przywileju w nagrodę „za gorliwe prace wizytatora nadzwyczajnego podjęte w gubernii wołyńskiéj" [4]), a jak też sam ustęp ustawy opiewa, za „szczęśliwe skutki starań w uskutecznieniu Zamiarów Rządu troskliwego o postęp w Oświeceniu Narodu". Następnym rektorom prawo to już nie przysługiwało i nauczyciele obejmowali posady drogą konkursu.

Obowiązkiem nauczyciela było przekonać się, „czy uczniowie rzetelnie byli zapisani w erraty z odrecytowanych lekcyj, skargi pilności i sprawowania się w kościele rozpoznawać, lekcyą wysłuchaną tłumaczyć, zadawać nową na popołudnie, lub też na ten dzień, kiedy ta materya przypadała onę tłumaczyć, poczém zada-

---

[1]) Korr. I. 229.
[2]) Wal. Spekt. 191.
[3]) Ust. d. gimn. woł. §. 20.
[4]) Korr. II. 7.

wać im ćwiczenie w szkole, lub naznaczać do domów, aby je na lekcyę przyszłą do szkoły przynosili" [1]).

Liceum miało znaczną liczbę nauczycieli: było bowiem czterech profesorów na pierwsze klasy, a ci udzielali nauki języków: 1) rosyjskiego, 2) polskiego i łacińskiego, 3) francuskiego, 4) niemieckiego, tudzież arytmetyki, nauki moralnéj i geografii.

Nadto ustanowionych było sześciu innych profesorów do dawania sześciu osobnych kursów, jako to: 1) matematyki i logiki, 2) fizyki, 3) historyi naturalnéj i chemii, 4) historyi powszechnéj, 5) prawa, 6) literatury. Wymienione kursa były obowiązkowe. Obok wyliczonych było jeszcze dziewięciu innych profesorów, jak i kursów, a to: 1) języka greckiego, 2) gramatyki powszechnéj, 3) bibliografii, 4) ogrodnictwa, 5) budownictwa, mechaniki, matematyki wyższéj i astronomii, 7) anatomii i fizyologii, 8) chirurgii i położnictwa. Wogóle gimnazyum krzemienieckie miało 12 katedr „w objektach matematycznych, fizycznych, moralnych i literatury" [2]). Każdy z nauczycieli miał 20 godzin tygodniowo i przechodził z klasy jednéj do drugiéj latami według ułożonego porządku.

Oprócz wymienionych profesorów było jeszcze dwu księży: „jeden z nich sprawować miał obowiązki plebana oraz kaznodziei samych tylko nauczycieli i uczniów gimnazyum, tudzież seminaryum panien, drugi miał być jego pomocnikiem, czyli wikarym. Obydwa byli utrzymywani w połowie z funduszu gimnazyum, w połowie z funduszu seminaryum panien" [3]). Nauczyciele żonaci mieszkali na własny koszt w mieście, nieżonaci zaś w domu zgromadzenia.

Wprawdzie nauczyciele pod przewodnictwem Czackiego nie czuli materyalnéj potrzeby zachęty do pracy i poświęcenia się dla młodzieży, mimo to jednakże gubernia wołyńska czując ważność podobnéj zachęty ustanowiła co rok 2000 zł. nagrody; nauczyciel, pod którym uczniowie najlepsze czynili postępy w nauce i obyczajach, otrzymywał 1000 zł., drugi po nim 600, a trzeci 400. O skutkach a zarazem szlachetném współzawodnictwie w sumiennéj pracy wspominać nie ma potrzeby.

Nauka w Krzemieńcu była tak urządzona, że z obowiązku każdy uczeń miał w domu nauczyciela, t. z. dyrektora domowego.

---

[1]) Korr. I. 378.
[2]) Korr. I. 283.
[3]) Korr. II. 17.

Ci bywali zwykle obecnymi na lekcyach w liceum i mieli swoję osobną ławkę, gdzie przysłuchując się wykładom, w domu uczniów swoich następnie gruntownie przygotować mogli. Ponieważ bez wiedzy i upoważnienia władzy szkolnéj nikt wychowaniem młodzieży trudnić się nie miał prawa, więc tylko ludzie zaufani i zwierzchności znani młodzież w swe ręce dostać mogli.

W razie choroby którego z nauczycieli pierwszych klas czterech powoływał prefekt na zastępstwo takiego prywatnego pedagoga, dyrektora domowego. Powołanie takie było zaszczytem, o który się wprawdzie nie ubiegano, ale przyjmowano je chętnie i bez wynagrodzenia. W Korrespondencyach prawie na godziny obliczona praca takiego guwernera i rozłożona według potrzeby.

„Gdy uczeń przyjdzie do domu, dyrektor egzaminuje go ze wszystkiego, co było w szkole, powtarza tłumaczenia wszystkich ćwiczeń, co zabawi najmniéj pół godziny... o pierwszéj uczeń recytuje przed dyrektorem i z nim tłumaczy zadane sobie ćwiczenie... Po szkole, kiedy uczeń powróci o czwartéj, musi znowu przed dyrektorem powtórzyć wszystkie tłumaczenia szkolne;... po wieczerzy, po 7 godzinie wieczorem do 9 znowu repetycye z dyrektorem“ [1]).

Ale na tém jeszcze nie dosyć; w szkole bowiem zaprowadzeni byli t. z. auditorowie. Uczeń tak się powinien był urządzić, a raczéj ucznia trzeba było tak urządzić, by „musiał mieć czas do wyrecytowania lekcyi przed swym dyrektorem, musiał tęż lekcyą wyrecytować w szkole przed wyznaczonym na ten koniec auditorem“ [2]).

Dodatne i ujemne strony gimnazyum.

„Znakomitą pod wielu względami musiała być ta szkoła Krzemieniecka, kiedy ją uczniowie tak kochali, kiedy z takim zapałem mówili o niéj, tak żywo czuli wszystkie o niéj wspomnienia, taką przejęci byli wiarą w jéj wyższość nad wszystkie inne i że nakoniec: taką wdzięcznością serca ich były przejęte dla istotnie wielkiego jéj założyciela a szacunkiem i czcią niemal dla nauczycieli“ [3]), a gdzie „każdy krok okupywał się praktyką cnoty i pracy prze-

---

[1]) Korr. I. 378, 389.

[2]) Ibid. 377.

[3]) Krzemieniec str. 71.

platanéj rozrywką, marzeniami, nieraz smutkiem krótkotrwałym i tuż za nim serdeczną radością“ [1]).

W ciągu pracy wykazywałem, że szkoła Krzemieniecka miała być szkołą średnią i w tym kierunku zakres jéj był błędnie zrozumiany, ale powiedzieć każdy musi szczerze, że tém będąc, czém była w istocie „parva universitas“ wykonywała swoje zadanie znakomicie mimo przeszkód od samego założenia aż do końca jéj egzystencyi zachodzących.

Oprócz przeszkód ze strony rządu, które pominiemy, były przeszkody jeszcze w organizmie narodu tkwiące. Każdy znający literaturę narodową przypomni sobie ów szeroko rozlany po Polsce prąd francuszczyzny a przedewszystkiem ten straszny letarg, w który popadł naród z powodu okropnych, z niczém niedających się porównać klęsk. A przecież stanęły szkoły rozwinięte przez Czackiego tak świetnie odrazu!

Dlaczegóż więc były takie skutki? Bo już ze szkół prowincyonalnych uczeń wchodząc do Krzemieńca zastawał tylko dalszy ciąg nauki. Tam już zaczęto wpajać w ucznia konieczność i potrzebę uczenia się, a szkoła Krzemieniecka doprowadzała to pojęcie do ideału. A mogła to tém łatwiéj uskutecznić, bo było w narodzie ogólne zajęcie się nią. Popis szkolny w Krzemieńcu uważano za dzień świąteczny, uroczysty dla całego Wołynia. Tam działali ojcowie i matki wraz z nauczycielami łącząc się wspólném ogniwem.

Nie usłyszałeś téż tam skarg szkoły na domowe zepsucie, uczniowie bowiem byli pod ciągłym dozorem, nie byli zostawieni sobie, lecz powierzeni ludziom znanéj uczciwości i prawości charakterów i nie mieszkali pojedynczo. Był tam nadzór i ze strony szkoły, ale nadzór ułatwiony jéj pod każdym względem; wiedziano, co i gdzie uczeń robi, bo i miasto było odpowiednio wybrane i nie miało tego zepsucia, jakie mają dzisiaj miasta. Nie było tam mowy o niemoralności, bo nadzór sam, „koleżeństwo i solidarność noszonego munduru ułatwiały to zlanie się“ młodzieży do wspólnego i szlachetnego celu, a „głęboko wpajane uczucie honoru zakładu zarówno dla wszystkich drogiego było demantem spajającym ostatecznie te różnorodne żywioły“ [2]).

Byli wszakże, którzy odzywali się i z zarzutami, że „zabawy,

---

[1]) Krzemieniec p. 147.

[2]) Kaczkowski p. 33.

kasyna, wieczory w Krzemieńcu młodzież od nauk odrywały, miłostkami, fanfaronadą głowę zaprzątywały", z tegoż powodu M. Grabowski „młodzieży krzemienieckiéj zbytnią wolność zarzuca, o romanse i próżniactwo" ją oskarża, w téż zabawy uderza Śniadecki Jan [1]. Mowa tu może być tylko o kursach wyższych, z których młodym ludziom pozwalano i to tylko najpilniejszym od czasu do czasu na prywatne zabawy. Czacki chciał starszą młodzież wprowadzać w towarzystwo, uczyć ją towarzyskości i można zapewnić, że w mieście tak małém, jak Krzemieniec, gdzie zażyłość osób stawała się prawie przyjacielską, „najmniejsze uchybienie młodzika już było wszędzie wiadomem" [2] i pewnie nie uchodziło baczności władzy.

Zresztą na to wszystko daje nam odpowiedź serdeczny głos Kaczkowskiego. „Mnie zapytajcie, nie Beiłę, nie Kostrowca, ani tych, co jak błędne echo toż samo po nich powtarzają. Ja wam powiem, co to była młodzież szkoły Krzemienieckiéj?... Nie lekkomyślność i próżniactwo tam przewodziły, nie bezbożność tam panowanie swe szerzyła; ale były cnoty wyższe nad wiek młody, namiętny; była prawa ojców religia, którą ściśle wypełniano, któréj kapłanów z pokorą szanowano; była praca siłom młodości nierówna, szlachetną emulacyą, pojęciem dobra publicznego podsycana i utrzymywana" [3]. W istocie słysząc o tylu ludziach z téj szkoły wyszłych, czytając pamiętniki, rozprawy, relacye o nauce, wiedzy i postępowaniu uczniów, przychodzi się do przekonania, że to była prawda! Nie dziwią nas téż z tego powodu sceny, jakie się zdarzały przy opuszczaniu téj szkoły. Mogła zapłakać matka w czasie egzaminu z radości nad synem, mógł go uścisnąć ojciec, bo mógł powiedzieć w całém znaczeniu, że ma syna dojrzałego.

I tak wszystko szło sumiennie pod każdym względem, bo „ojcowska troskliwość, jaką Czacki otoczył szkołę a przytém surowy nadzór i gruntownie moralny kierunek wychowania musiały rozbudzić ufność powszechną. Od najmniejszego do najuboższego z uczniów znał ich starosta każdego osobiście, jego nauką, obyczajnością się zajmował. Co kilka tygodni zwiedzał sam ich mieszkania, dbał o to, aby były zdrowe, często przewietrzane i czysto utrzymywane, a jeśli

[1] Gwiazda p. 98 i nastp.

[2] Tamże p. 102.

[3] Ateneum r. 1845, zesz. IV. p. 222.

surowo zabraniał wszelkiego zbytku, ściśle téż wymagał od utrzymujących konwikty, aby się w obowiązkach swych nie zaniedbywali. Dwóch stałych lekarzy dopomagało mu do czuwania nad zdrowiem uczącéj się młodzieży" [1]).

Zgromadzenie profesorów nie było gorsze od swego zwierzchnika, skład ich był „wyborowy, zaufanie posiadali zupełne". Dyrektor nie potrzebował czuwać nad takimi ludźmi, czuwał nad nimi własny ich honor, wielkie pojęcie obowiązków dla téj szkoły a więc dla kraju pełnionych. „Nie mieliśmy rzemieślników w zawodzie nauczycielskim, którzy dla chleba tylko ten zawód obierali, ale ludzi kochających swój przedmiot i uprawiających go z prawdziwém zamiłowaniem i kochających młodzież, która w nich naprawdę nietylko przewodników w nauce, ale zastępstwo rodziców swych widziała" [2]). Trudno zresztą szukać pochwał tam, gdzie skutki najlepiéj przemawiają.

Trzebaż było nieszczęścia na tę szkołę? Zesłał je Bóg w r. 1833 nasyłając na nią „gniew Mikołaja", który szkołę zamknął a dochody licealne na cele innych zakładów naukowych obrócił.

Paweł Bryła.

---

[1]) Kaczkowski str. 29.
[2]) Krzemieniec p. 192.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

I.

SKŁAD GRONA NAUCZYCIELSKIEGO

przy końcu roku szkolnego 1889.

A). Dla nauki obowiązkowéj.

1. Skuba Tadeusz, c. k. dyrektor, uczył języka łacińskiego w klasie VII. — 5 godzin tygodniowo.

2. Znamirowski Ignacy, doktor fil., profesor w VIII randze, gospodarz kl. V, uczył języka łaciń. w kl. III*a*, V; języka polskiego w klasie V. — 15 godzin tygodniowo.

3. Rozwadowski Józef, prof., uczył języka łaciń. w kl. I*a*+*b*. — 16 godzin tygodniowo.

4. Stodolak Stanisław, doktor fil., prof., gospodarz VI*a*, uczył języka łaciń. w kl. VI*a*+*b*, VIII. — 17 godzin tygodniowo.

5. Tułasiewicz Józef, prof., gospodarz kl. IV, uczył języka niemiec. w klasie III*a*, i historyi powszech. w klasie IV, VI*a*+*b*, VIII. — 19 godzin tygodniowo.

6. Baczakiewicz Feliks, prof., zawiadowca biblioteki uczniów, gospodarz klasy VIII, uczył języka niemieck. w kl. VI*a*+*b*, VII, VIII. — 16 godzin tygodniowo.

7. Alexandrowicz Włodzimiérz, prof., zawiadowca zbioru map geogr., gospodarz IIIą, uczył jęz. polsk. w kl. III*a*, geogr. w klasie I*a*, hist. powszech. w kl. III*a*+*b*, V, VII. — 18 godzin tygodniowo.

8. Taborski Józef, prof., zawiadowca biblioteki profesorów, gospodarz kl. VII, uczył jęz. greck. w kl. IV, V, VII, VIII. — 18 godzin tygodniowo.

9. Kulczyński Władysław, prof., zawiadowca gabinetu historyi naturalnej, uczył matem. w kl. IV, historyi natur. w kl. I*a*, V, VI*a*+*b*, fizyki w kl. III*a*+*b*, IV. — 18 godzin tygodniowo.

10. Siedlecki Wojciech, ks., prof., exhortator dla uczniów klas wyższych, uczył religii w kl. II*a*, III*a*+*b*, IV, V, VI*a*+*b*, VII, VIII. — 18 godzin tygodniowo.

11. Kawecki Medard Antoni, prof., zawiadowca gabinetu fizykalnego, uczył matem. w kl. V, VI*a*+*b*, VII, VIII, fizyki w kl. VII, VIII. — 21 godzin tygodniowo.

12. Waśkowski Wawrzyniec, egzam. zastępca naucz., gospodarz kl. VI*b*, uczył jęz. polsk. w klasie I*a*, II*a*, IIIb, IV, VI*b*, geografii w kl. I*b*. — 18 godzin tygodniowo.

13. Bryła Paweł, egzam. zastępca naucz., uczył jęz. greck. w kl. III*a*+*b*, polsk. w kl. VI*a*, VII, VIII. — 19 godzin tygodniowo.

14. Bryl Jan, egzam. zastępca naucz., gospodarz kl. II*a*, uczył jęz. łaciń. w kl. II*a*, greck. w kl. VI*a*+*b*, matem. w I*b*. — 21 godzin tygodniowo.

15. Vogl Franciszek, egzam. zastępca naucz., uczył matem., w kl. I*a*, II*a*+*b*, III*a*+*b*; historyi natur. w kl. I*b*, II*a*+*b*. — 21 godzin tygodniowo.

16. Gawalewicz Adolf, egzam. zastępca naucz., gospodarz kl. I*b*, uczył jęz. niemiec. w kl. I*b*, III*b*, IV; historyi powszech. II*a*. — 18 godzin tygodniowo.

17. Gruszecki Antoni, ks. zastępca naucz., exhortator dla uczniów klas niższych, uczył religii w kl. I*a*+*b*, II*b*. — 6 godzin tygodniowo.

18. Karbowiak Antoni, doktor fil., zastępca naucz., gospodarz kl. II*b*, uczył jęz. niemieck. w kl. II*a*+*b*, V; propedentyki filoz. w kl. VII, VIII. — 18 godzin tygodniowo.

19. Służewski Włodzimiérz, zastępca naucz., gospodarz kl. III*b*, uczył jęz. łaciń. w kl. III*b*, IV; polsk. w kl. I*b*, II*b*. — 18 godzin tygodniowo.

20. Niebieszczański Piotr, zastępca naucz., gospodarz kl. I*a*, uczył jęz. łaciń. w kl. II*b*, niemiec. w kl. I*a*, historyi powszech. w kl. II*b*. — 18 godzin tygodniowo.

B). Dla nauki nadobowiązkowéj.

1. Alexandrowicz Włodzimiérz, j. w., uczył historyi kraju rodzinnego w kl. III*a*+*b* i VII, w każdéj po 1 godzinie tygodniowo.

2. Tułasiewicz Józef, j. w., uczył historyi kraju rodzinnego w kl. IV i VI*a*+*b*, w każdéj po 1 godzinie tygodniowo.

3. Bryła Paweł, j. w., uczył kaligrafii w trzech oddziałach, po 1 godzinie tygodniowo w każdym.

4. Dec Walenty, uczył śpiewu w 2 oddziałach, 5 godzin tygodniowo.

5. W Towarzystwie „Sokół krakowski" pobierała młodzież gimnazyalna naukę gimnastyki w III oddziałach, w każdym po 2 godziny tygodniowo.

II.

ROZKŁAD NAUK.

KLASA I.

L.	Przedmiot nauki	Godzin tygodn.	Treść nauki	Autor książki szkolnej
1	Religia	2	Nauka wiary i obyczajów	Katech. Szustera (Zielińskiego).
2	J. łaciński	8	Nauka o formach prawidłowych. Co tydzień wypracowanie szkolne.	Gram. Samolewicza Przykłady Znamirowskiego 1878.
3	J. polski	3	Odmiana imion, nauka o zdaniu pojedyńczém, pierwsze zasady głosowni i pisowni. Czytanie, opowiadanie i wyuczanie się na pamięć ustępów. Co dziesięć dni praca piśmienna.	Gram. Małeckiego Wypisy tom I. 1875.
4	J. niemiecki	6	Odmiana imion i czasowników, nauka o zdaniu pojedyńczém, pisownia przy danéj sposobności. Co tydzień wypracowanie szkolne.	L. German i K. Petelenz Ćwiczenia niemieckie.
5	Geografia	3	Wstępne pojęcia o kosmografii i geografii matematycznéj, opis powierzchni ziemi według jej naturalnych własności, wiadomości najważn. z politycznéj geografii, czyt. i rys. map.	Benoni i Tatomir Geografia
6	Matematyka	3	Arytmetyka i geometrya na przemian. Cztery działania liczbami całkowitemi, podzielność liczb, ułamki; linia prosta, koło, kąty, linie równoległe, trójkąt z wyjątkiem o przystawaniu, konstrukcye zasadnicze. Co miesiąc zadanie szkolne, ćwiczenia domowe na każdą lekcyę.	Arytmetyka Zajączkowskiego Geometrya Močnika (Maryniaka) I.
7	Historya naturalna	2 27	Ssawce i bezkręgowce.	Zoologia obrazowa Nowickiego wyd. 5.

KLASA II.

L.	Przedmiot nauki	Godzin tygodn.	Treść nauki	Autor książki szkolnej
1	Religia	2	Dzieje starego zakonu.	Dąbrowski T. Historya biblijna
2	J. łaciński	8	Formy nieprawidłowe z powtórzeniem prawidłowych. Części mowy nieodmienne.	Gram. i Przykłady Samolewicza, 1887.
3	J. polski	3	Odmiana czasownika, zdanie złożone, składnia zgody, czytanie jak w klasie 1szej.	Gram. jak w kl. I. Wypisy tom II.
4	J. niemiecki	5	Powtórzenie i uzupełnienie nauki o formach w połączeniu z główniejszemi prawidłami składni i rządu, tłómaczenie, pisownia. Czytanie, opowiadanie i wyuczanie się na pamięć łatwych ustępów z wypisów.	Gram. Schobera (Rebena) wyd. 4. Wyp. Rebena (Poppera) wyd. 2.
5	Geografia	4	1. Geogr. fizyczna i polityczna Azyi i Afryki. Oro i hydrografia Europy, szczegółowy opis południowej i zachodniej Europy. 2. Dzieje starożytne sposobem biograficznym.	Geogr. Wiślickiego (Baranowskiego i Dziedzickiego) Welter (Sawczyński) I, w. V.
6	Matematyka	3	Arytmetyka i geometrya na przemian; skrócone mnożenie i dzielenie, pojedyńcza reguła trzech; stosunki i przystawanie trójkątów, koło, czworobok i wielobok. Zadania jak w kl. I.	Arytmetyka Bączalskiego Geometrya Močnika (Maryniaka)
7	Historya naturalna	2	W I półroczu zoologia: ptaki, gady, płazy i ryby, w II półroczu: botanika.	Zoologia jak w kl. I. Botanika Rostafińskiego.
		27	Wszystkie ćwiczenia piśmienne jak w kl. I.	

KLASA III.

L.	Przedmiot nauki	Godzin tygodn.	Treść nauki	Autor książki szkolnej
1	Religia	2	Dzieje nowego zakonu.	Dąbrowski T. Szuster (Rodecki) Historya biblijna
2	J. łaciński	6	Składnia zgody i przypadków. Czytanie z Korneliusza Neposa: żywoty Miltyadesa, Temistoklesa, Arystydesa, Lisandra, Pelopidasa, Hannibala i Katona. Co dni 14 praca domowa, co miesiąc zadanie szkolne.	Gram. Samolewicza Kornelius Nepos (Patočki). Ćwiczenia Próchnickiego.
3	J. grecki	5	Odmiana prawidłowa imion i czasowników. W II półr. co dni 14 zadanie domowe a co miesiąc szkolne.	Gram. Curtiusa (Sternala i Samolewicza) Ćwiczenia Schenkla (Samolewicza).
4	J. polski	3	Nieodm. częci mowy, składnia rządu, nauka o słowie, pisownia i interpunkcya, czyt. jak w kl. I. Co dni 14 praca piśmienna.	Wypisy tom III.
5	J. niemiecki	4	Składnia zgody rządu i szyku, Czytanie jak w klasie II. Co dni 10 praca piśmienna.	Gram. jak w kl. II. Wypisy jak w kl. II.
6	Geografia i historya	3	Szczegółowy opis Europy północnej, wschodniej i środkowej z wyjątkiem Austryi. Ameryka i Australia. Dzieje wieków średnich.	Welter. (Sawczyński) t. 2.
7	Matematyka	3	Rozkład godzin jak w kl. II. cztery działania literami, potęgi, pierwiastki, skrócenia przemiany. Podobieństwo figur, nauka o kole.	Aryt. Zajączkowskiego II; geometr. Močnik-Maryniak.
8	Nauki przyrodnicze	2 28	W I półroczu mineralogia. W II półroczu początki fizyki.	Łomnicki M. Mineralogia. Fizyka Soleskiego.

KLASA IV.

L.	Przedmiot nauki	Godzin tygodn.	Treść nauki	Autor książki szkolnej
1	Religia	2	Wykłady obrzędów i zwyczajów religijnych.	Liturgia ks. Jachimowskiego
2	J. łaciński	6	Nauka o czasach i trybach; oratio obliqua, supinum; gerundium. Caesar de bello gallico 80 rozdziałów.	Gram. Samolewicza; Cezar w. Prammera; Cw. Jerzykowskiego Cz. I.
3	J. grecki	4	Odmiana czasowników na „ω“ począwszy od perf. act.; odmiana czasowników na „μι“, odmiana niewzorowa czasownika.	Jak w kl. III.
4	J. polski	3	Nauka o zdaniu złożoném: składnia szyku, nauka o wierszu, najzwyklejsze formy stylu. Czyt. z rozbiorem stylistycznym.	Wypisy t. IV, 1874.
5	J. niemiecki	4	Ukończenie i powtórzenie gramatyki. Czytanie jak w klasie II.	Gram. jak w kl. I. Hamerski. Wypisy niemieckie.
6	Geografia i historya	3	I półr. Nowsze dzieje z uwzględnieniem związku ich z dziejami Austryi. Powtórzenie geografii Europy. II półr. Szczegółowa geografia monarchii austro-węgierskiej.	I. Sawczyński t. 3. II. Dr. Szaraniewicza geografia.
7	Matematyka	3	Stosunki i proporcye składane z zastósowaniem do rachunków praktycznych, równanie 1go stopnia Stereometrya.	Arytm. Zajączkowskiego, II, geometr. Močnik-Maryniak.
8	Fizyka	3	Mechanika, akustyka, magnetyzm, elektryczność, optyka.	Soleski.
		29	Wszystkie prace piśmienne jak w klasie III.	

KLASA V.

L.	Przedmiot nauki	Godzin tygodn.	Treść nauki	Autor książki szkolnej
1	Religia	2	Apologetyka i dogmatyka ogólna.	Martin. (Jachimowski).
2	J. łaciński	6	Liwiusz I. XXI Owidyusz 1400—1500 wierszy. Prozodya i metryka. Powtórzenie gramatyki o przypadkach. Co dni 14 praca domowa, co miesiąc szkolna.	Liwiusz Zingerlego i Owidyusz wyd. Sedlmayer. Przyk. Jerzykowsk. część II. Gramatyka Samolewicza.
3	J. grecki	5	Nauka o przypadkach. Lektura Ksenofonta i Homera Iliady ks. I. Co miesiąc zadanie.	Gram. jak w kl. III. Schenkl (Borzemski); Hocheggera Ilias.
4	J. polski	3	Najgłówniejsze formy języka staropolskiego na podstawie lektury. Sprawozdanie z lektury prywatnej. Co trzy tygodnie wypracowanie szkolne.	Wypisy Mecherzyńskiego t. I, wyd. 2.
5	J. niemiecki	3	Czytanie w połączeniu z objaśnieniem gramatycznem i stylistycznem, memorowanie celniejszych ustępów. Sprawozdanie z lektury prywatnej. Co dni 14 wypracowanie piśmienne.	Wypisy Jandaurka
6	Geografia i historya	4	Dzieje starożytne w połączeniu z geografią.	Gindely-Markiewicz, Historya powszechna.
7	Matematyka	4	Algebra: Wstęp, 4 działania, ułamki, stosunki i proporcye. Geometrya: longimetrya i planimetrya. Co miesiąc wypracowanie szkolne, częste ćwiczenia domowe.	Algebra Močnika w tłóm. Bodyńskiego, wyd. 2. Geometrya Močnika w tłómaczeniu Staneckiego.
8	Historya naturalna	2 29	W I półroczu mineralogia. W II półroczu botanika.	Łomnicki. Rostafiński.

KLASA VI.

L.	Przedmiot nauki	Godzin tygodn.	Treść nauki	Autor książki szkolnéj
1	Religia	2	Dogmatyka szczegółowa.	Jak w kl. V.
2	J. łaciński	6	Sallusti bellum Jugurthinum. Cic. in Cat. I. Virgili z Eneidy ks. I. Eccl. V. Georg. I. Obeznanie się z formą listów. Powtarzanie gramatyki o czasach i trybach.	Wydan. Eichlera Cwicz. jak w kl. V. Gram. Samolewicza.
3	J. grecki	5	Nauka o czasach i trybach Hom. Ilias III, VI, VII, XXII. Z Herodota VIII.	Hochegger, Wilhelm.
4	J. polski	3	Lektura szkolna i prywatna Dzieje literatury w złotym wieku. Zadania jak w kl. V.	Jak w kl. V.
5	J. niemiecki	5	Jak w kl. V.	Jandaurek dla kl. VI.
6	Historya	3	Dokończenie historyi rzymskiéj (od Augusta). Dzieje średnich wieków.	Gindely, Markiewicz. Hist. powsz. t. II.
7	Matematyka	3	Z algebry: potęgi, pierwiastki, logarytmy; równania I stopnia o jednéj i kilku niewiadomych; z geometryi: stereometrya i trygonometrya.	Jak w kl. V.
8	Historya naturalna	2	Zoologia.	Nowicki.
			Wszystkie ćwiczenia piśmienne jak w kl. V.	

KLASA VII.

L.	Przedmiot nauki	Godzin tygodn.	Treść nauki	Autor książki szkolnéj
1	Religia	2	Etyka.	Martin (Solecki).
2	J. łaciński	5	Powtarzanie gramatyki, Vergil Aeneid II, IV, VI, Cicero de imperio Cn. Pompei, Laelius. Co 14 dni wypracowanie.	Gram. jak w kl. VI wydanie szkolne. Cwiczenia Próchnickiego. Eichler, Nohl.
3	J. grecki	4	Demostenes Olinth. II, III i Filip. III. Uzupełnienie gramatyki. Zadania jak w kl. V. Hom. Odys. I, XII, XIII, XIV, XVI, XVIII.	Gram. jak w kl. VI. wydanie szkolne. Pauly et Wotke
4	J. polski	3	Lektura szkolna i prywatna. Obrazy literatury 17 i 18 wieku. Co miesiąc wypracowanie piśmienne.	Jak w kl. VI.
5	J. niemiecki	4	Lektura szkolna i domowa. Co dni 21 wypracowanie piśm.	Harwoth, Wypisy niemieck.
6	Historya i geografia	3	Dzieje nowożytne.	Gindely t. III. wyd. Markiewicza.
7	Matematyka	3	Z algebry: Równania logarytmiczne, szeregi, rachunek procentu złożonego, kombinacye, potęgi dwumianu. Z geometryi: Zastosowanie algebry do geometr., geometrya analityczna w płaszczyźnie.	Jak w kl. VI.
8	Fizyka	3	Własności ciał, ciepło, chemia. Mechanika ciał stałych i ciekłych.	Soleski, Fizyka.
9	Propedoutyka filozofii	2 29	Logika.	Kremer.

KLASA VIII.

L.	Przedmiot nauki	Godzin tygodn.	Treść nauki	Autor książki szkolnéj
1	Religia	2	Historya kościelna.	Robitsch (Jachimowski).
2	J. łaciński	5	Horacego 20 ód, 2 sat., 2 epod., 1 list. Tacit. Hist. I, II, Annal. III. Pogląd na literaturę rzymską. Co 14 dni wypracowanie.	Grysar, Mueller Ćwicz. jak w kl. VII.
3	J. grecki	5	Plato, Apologia, Crito, Euthyphro. Sophocles, Antigone. Pogląd na literaturę grecką. Zadania jak w kl. VII.	Wyd. Krala, Wydanie Schuberta
4	J. polski	3	Lektura szkolna i prywatna połączona z estetycznemi uwagami. Obraz literatury ostatniego wieku. Wykłady ustne. Zadania jak w kl. VII.	Mecherzyński tom II, wyd. 2.
5	J. niemiecki	4	Podobnie jak w kl. VII. Pogląd na literaturę niemiecką. Ustne wykłady. Co miesiąc wypracowanie.	Jak w kl. VII.
6	Historya i geografia	3	Dzieje i statystyka monarchii austryacko-węgierskiej w zestawieniu z innemi państwami.	Hannak w tłóm. Sternala.
7	Matematyka	2	Zwięzłe powtórzenie całego przedmiotu. Częste ćwiczenia.	—
8	Fizyka	3	Mechanika ciał lotnych, uzupełn. i dokończ., elektryczność, magnetyzm, ruch drgający i falowy, akustyka i optyka.	Soleski, Fizyka.
	Propedeutyka filozofii	2 29	Psychologia.	Zarys psychologii Crügera, p. Z. Sawczyńskiego.

Zmiany na rok szkolny 1889/90.

Plan nauki

języka polskiego w gimnazyach.

(Obowiązujący od początku roku szk. 1889/90 w myśl okólnika Wys. Rady szk. krajowéj z dnia 15 kwietnia 1889 l. 6402).

Zadanie nauki w czterech klasach niższych.

Należyte czytanie i mówienie; gruntowna znajomość flexyi i składni; gramatyczna pewność i poprawność w piśmiennem używaniu języka; wyrabianie dobrego smaku przez uczenie się na pamięć i należyte wygłaszanie celniejszych utworów poetycznych i ustępów prozaicznych.

Zadanie nauki w czterech klasach wyższych.

Biegłość i stylistyczna poprawność w ustném i piśmienném używaniu języka; poznanie główniejszych rodzajów stylu i wybitniejszych gatunków poezyi i prozy; poznanie celniejszych arcydzieł literatury ojczystéj, jakoteż najważniejszych szczegółów z życia sławniejszych pisarzów narodowych i z dziejów piśmiennictwa narodowego.

Klasa I.

(3 godziny na tydzień.)

Z gramatyki[1]) (w 1 godzinie lub dwa razy po pół godziny na tydzień):

Elementarna nauka o zdaniu pojedyńczém, tak prostém jak rozwiniętém; elementarna nauka o zdaniu złożoném, przyczém ze zdań pobocznych wziąć należy tylko najpospolitsze; w związku z tém poznanie najważniejszych znaków pisarskich. Nadto w ciągu

---

[1]) W nauce gramatyki we wszystkich ważniejszych jej częściach odróżnić należy dwa stopnie: elementarny (w kl. I i II) i systematyczny (w kl. III, IV i V); pierwszy ma być więcej praktycznem, a poniekąd i przygodnem poznawaniem najważniejszych zjawisk i prawideł języka; drugi gruntownem ich uzasadnieniem i dokładniejszém uzupełnieniem.

całego roku przygodne poznawanie wszystkich innych części mowy i przygodna nauka składni.

Ćwiczenia ortograficzne czyli dyktaty, systematycznie ułożone, a obejmujące najważniejsze zasady i prawidła pisowni, (przez nauczyciela w domu poprawiane).

Czytanie wzorów wedłyg wypisów. Główném tej części zadaniem jest *a)* należyte t. j. wyraźne i rozumne czytanie; *b)* ćwiczenie uczniów w gładkiém i poprawném zdawaniu sprawy z rzeczy, poprzednio przeczytanéj i dokładnie objaśnionéj.

Deklamacya. Uczenie się na pamięć i należyte wygłaszanie zawartych w wypisach, a poprzednio objaśnionych piękniejszych utworów poetycznych, niekiedy ustępów prozaicznych.

Wypracowania stylistyczne. W 1. półroczu wyłącznie dyktaty (co tydzień), w 2. pólr. naprzemian ćwiczenia ortograficzne i wypracowania stylistyczne-szkolne; pod koniec roku czasem zadanie domowe. Krótkie opowiadania i łatwiejsze opisy w szkole za nauczycielem przez uczniów powtórzone.

Klasa II.

(3 godziny na tydzień).

Z gramatyki (w 1 godz. lub dwa razy po pół godz. na tydzień): Główną częścią nauki jest ciągle jeszcze elementarna nauka o zdaniu złożoném, podobnie jak w klasie I; nadto równie elementarne powtarzanie i uzupełniauie nauki o formach w celu utwierdzenia i rozszerzenia jej znajomości.

Ćwiczenia ortograficzne czyli dyktaty, jak w kl. I, ale tylko w miarę potrzeby.

Czytanie wzorów według wypisów — jak w kl. I.

Deklamacya — jak w kl. I.

Wypracowania stylistyczne 3 na miesiąc, naprzemian domowe i szkolne. Opowiadania i opisy n. p. z historyi starożytnéj, z nauk przyrodniczych lub z geografii, kilkakrotnie za nauczycielem powtórzone w szkole.

Klasa III.

(3 godziny na tydzień).

Z gramatyki (w 1 godz. lub dwa razy po pół godz. na na tydzień): Systematyczna nauka deklinacyi z ważniejszymi wy-

jątkami, pominiętymi przy elementarném przerabianiu téj części gramatyki w klasach niższych; systematyczna nauka składni rządu. Powtórzenie nieodmiennych części mowy, prawideł pisowni i znaków pisarskich.

Czytanie wzorów według wypisów. Czytanie, objaśnianie i zdawanie sprawy jak w kl. I i II. Przy czytaniu dłuższych ustępów prozaicznych ciągły wzgląd na związek myśli i układ całości. — Od téj klasy począwszy, krótkie wiadomości o życiu i zasługach tych pisarzów, z których dzieł właśnie poznano wyjątki.

Deklamacya — jak w kl. I.

Wypracowania stylistyczne co dwa tygodnie, naprzemian domowe i szkolne. Tematów dostarczy bądźto czytanie wzorów, bądź też nauka innych przedmiotów, wchodzących w zakres tej klasy. Będą to przeważnie streszczenia rzeczy w szkole poznanych.

Klasa IV.

(3 godziny na tydzień).

Z gramatyki (w 1 godzinie albo dwa razy po pół godziny na tydzień): Systematyczna nauka konjugacyi i składni w obrębie czasownika; systematyczna nauka o zdaniach złożonych i okresach. — Wierszowanie. — W końcu roku powtórzenie całego już przerobionego materyału nauki gramatyki w ogólniejszym zarysie.

Czytanie wzorów według wypisów — jak w k. III, z szczególném zawsze zwracaniem uwagi na układ całości czyli dyspozycyą czytanych ustępów.

Deklamacya — jak w kl. I.

Wypracowania stylistyczne — jak w kl. III. Streszczanie ustępów stopniowo coraz trudniejszych, niekiedy w formie listu.

Klasa V.

(3 godziny na tydzień).

Z gramatyki (w 1 godz. na tydzień): Powtórzenie i uzupełnienie ważniejszych wiadomości z zakresu głosowni i etymologii, w klasach niższych tylko przygodnie poznanych; nadto uzasadnienie ważniejszych rzeczy z nauki o formach przez uwzglę-

dnienie dawniejszych form języka ojczystego, jakoteż przez poznanie główniejszych zasad tworzenia i przemiany w zakresie głosowni i fleksyi. Posłuży do tego czytanie i rozbiór stosownie dobranych wyjątków z pomników języka staropolskiego.

Czytanie wzorów. Poznanie na podstawie wypisów zwyklejszych tropów i figur, rozmaitych rodzajów stylu, jakoteż najważniejszych gatunków prozy i poezyi. Nauka ta, zbierająca i uzupełniająca wiadomości, już w poprzednich latach przygodnie przez uczniów nabyte, przysposabiać ma do czytania z pożytkiem ważniejszych arcydzieł literatury narodowej w kl. VI—VIII.

Wiadomości historyczno-literackie o odnośnych pisarzach — jak w kl. III.

Deklamacya — jak w kl. I.

Wypracowania stylistyczne co trzy tygodnie, naprzemian domowe i szkolne. Opowiadania i opisy. Należyte ćwiczenie w układaniu całości bądźto przy sposobności rozbioru czytanych w szkole ustępów bądź też przy zadawaniu i omawianiu wypracowań stylistycznych lub przy następném ocenianiu ich w szkole.

Klasa VI.

(3 godziny na tydzień).

Czytanie arcydzieł literatury narodowej od połowy wieku XVI do połowy w. XVIII — według wypisów w wyjątkach, niekiedy w całości [1]).

Historya literatury (na podstawie lub przy sposobności czytanych wyjątków) od początku do czasów Stanisława Augusta.

Deklamacya — jak w kl. V.

Wypracowania stylistyczne, co trzy tygodnie przeważnie domowe. Rozprawki czy to treści historycznej, czy też na podstawie nauki szkolnéj we wszystkich przedmiotach, (więc n. p. wykazywanie przyczyn lub skutków jakiegoś faktu historycznego: porównywanie czy to przedmiotów z natury, czy z hi-

---

[1]) Arcydzieła literatury narodowej, mające być czytanymi w całości, należy przy układaniu planu lekcyjnego na rok następny podawać do wiadomości Rady szk. kraj. wraz z podaniem (taniego) wydania, w jakiém to dzieło uczniowie nabyć mogą.

storyi, czy z życia; zdawanie sprawy z utworów, w szkole czytanych i t. p.) Wskazówki co do układu całości — jak w kl. V.

Klasa VII.

(3 godziny na tydzień).

Czytanie arcydzieł literatury narodowej w dłuższych wyjątkach według wypisów lub nawet w całości; w I półroczu do Brodzińskiego, w II półr. od wystąpienia Brodzińskiego i Mickiewicza.

Uzupełnianie nauki szkolnej czytaniem domowem.

Historya literatury (jak w kl. VI) ciąg dalszy.

Deklamacya — jak w kl. V.

Ćwiczenia ustne według wskazówek instrukcyi ministeryalnej z r. 1884.

Wypracowania stylistyczne, co miesiąc, przeważnie domowe. Tematy jak w kl. VI; nadto na podstawie nauki języka ojczystego; czasem charakterystyki główniejszych osób w utworach w szkole czytanych, czasem (w 2, półr.) także mowy.

Klasa VIII.

(3 godziny na tydzień).

Czytanie dalszego ciągu arcydzieł literatury narodowej wieku XIX w dłuższych wyjątkach według wypisów, niektórych nawet w całości.

Uzupełnianie nauki szkolnéj czytaniem domowem, jak w kl. VII.

Deklamacya — jak w kl. V.

Ćwiczenia ustne — jak w kl. VII.

Wypracowania stylistyczne, co miesiąc jedno, w 1 półr. przeważnie domowe, w 2 półr. przeważnie szkolne (z powodu przygotowania się uczniów do egzaminu dojrzałości). Tematy — jak w kl. VII, nadto niekiedy wyjaśnienia lub rozbiory głębszych zdań lub przysłów albo nawet mniejszych utworów w całości.

Książki.

Dla klasy I: Początki arytmetyki Zajączkowskiego, wyd. II, Lwów, 1889.

Dla klasy II: L. German i K. Petelenz, Ćwiczenia niemieckie na kl. II, 1889.

Dla klasy V: Chrestomatya z pism Xenofonta Fiderera, Lwów 1888.

Lektura łacińska.

W kl. V: T. Livii lib. I. XXII; Ovidii carmina (wybór).

W kl. VI: Sallustii Crispi Bell. Jugurth.; Cicer. in Cat. I; Virgilii ecl. I, z ksiąg o „Ziemiańskie“ wybór, i Aen, lib. I.

W kl. VII: Virg. Aen. IV, VI, XII; Cicer. in Cat. II, pro Archia poeta, Cato maior.

W kl. VIII: Horat. carmina (wybór); Taciti Germania, Annal I, II.

Lektura grecka.

W kl. V: Xenof. Chrestom. (wybór z Anab.); Hom. Il. lib. I.

W kl. VI: Hom. Il. II, VI, XI, XVIII; Herod. lib. IX.

W kl. VII: Demost. olyn. I, o stosunkach cherzoneskich i o pokoju; Hom. Odys. I, V, VI, IX, X, XI.

W kl. VIII: Platonis Apologia, Crito, Laches; Sophocl. Electra.

III.

Tematy do wypracowań piśmiennych.

---

a) W języku polskim.

W klasie V.

1. Obraz powodzi.
2. Burza i jéj znaczenie w przyrodzie.
3. Młodość Cyrusa z jednéj a Romulusa i Remusa z drugiéj strony.
4. Sądy u dawnych Czechów (na podstawie poematu „Sąd Lubuszy“).
5. Podanie o założeniu Rzymu (według Liwiusza).
6. Zdobycie zamku Kruwoja przez wojska czeskie pod wodzą Czestmira (na podstawie poematu „Czestmir i Własław“.)
7. Opis świąt Bożego Narodzenia.
8. Pojedynek Horacyuszów z Kuracyuszami (według Liwiusza).
9. Osnowa podania gminnego o „matecznikach“ (według Mickiewicza).
10. Jakie pożytki mają ludzie ze zwierząt dzikich?
11. Dlaczego nazywa Liwiusz drugą wojnę puńską ze wszystkich wojen najgodniejszą pamięci?
12. Jakim sposobem przeprawił Hannibal słonie przez rzekę Rodan?
13. Osnowa epizodu: „Domejko i Dowejko“ z epopei Adama Mickiewicza: „Pan Tadeusz“.
14. Przemienienie Likaona we wilka (według Owidego).

Ig. Znamirowski.

W klasie VI*a*.

1. Opis przechadzki w piękny dzień jesienny.
2. Zgon Zawiszy Czarnego (według lektury).
3. Wykazać na przykładzie z życia prawdziwość przysłowia: „Bez pracy nie będzie kołaczy“.
4. O ile charaktery osób w „Odprawie posłów greckich“ przypominają odpowiedne osoby w Iliadzie.
5. Co zarzuca Kochanowski społeczeństwu polskiemu XVI w. w „Satyrze“ i „Zgodzie“.
6. Cześć dla starców jest prawem wrodzoném.
7. Rozbiór satyry Klonowicza p. t. „Worek Judaszów“.
8. Drogo kupuje, kto niepokojem płaci.
9. Modrzewski jako pisarz polityczny.
10. Charakterystyka Orzechowskiego jako pisarza.
11. Na ruinach Kartaginy. (Wspomnienia historyczne).
12. Jakie cnoty doprowadziły Rzeczpospolitą rzymską do wielkości i potęgi.
13. Charakterystyka Anny Jagiellonki na podstawie mowy pogrzebowéj Skargi.
14. Skarga a współcześni pisarze polityczni.

P. Bryła.

W klasie VI*b*.

1. Opis przechadzki w piękny dzień jesienny.
2. Zgon Zawiszy Czarnego (według lektury).
3. Głos Satyra do Polaków (według J. Kochanowskiego).
4. Osnowa piątéj pieśni „Sobótki“ J. Kochanowskiego.
5. Wykazać na przykładzie z życia prawdziwość przysłowia: „Bez pracy nie będzie kołaczy“.
6. Uwagi nad „Trenami“ J. Kochanowskiego.
7. Porównanie życia ludzkiego z żeglugą na morzu.
8. Jakie myśli i uczucia budzi w nas widok pamiątek narodowych na Wawelu.
9. Osnowa i rozbiór wiersza K. Miaskowskiego: Polska pogoda po burzy.
10. Powiastka na temat: Jaka praca, taka płaca.
11. Cudze rzeczy wiedzieć ciekawa jest, a swoje potrzebna.
12. Jak mamy miłować ojczyznę (wedł. kazania P. Skargi.)

13. Charakterystyka dworzanina polskiego na podstawie dzieła Ł. Górnickiego.
14. Myśli i uczucia ucznia przy końcu roku szkolnego.

Wawrzyn Waśkowski.

W klasie VII.

1. Wpływ wojny Gwelfów z Gibelinami na rozwój cesarstwa niemieckiego.
2. Jak węgla czarnéj duszy strzeż się w każdéj doli,
Spali cię, gdy gorący, gdy zimny osmoli.
3. Charakterystyka epoki panegiryczno-makaronicznéj.
4. Sposoby wieszczenia przyszłości u Greków i Rzymian.
5. Powody ustawicznych przemian na powierzchni ziemi.
6. Kochanowski, Klonowicz a Opaliński jako satyrycy.
7. Świeca ludziom usługując sama się trawi.
8. Konarski jako reformator szkół.
9. Nadużycie daru wymowy gorsze częstokroć od milczenia.
10. Wpływ morza i prądów jego na wybrzeża.
11. Naruszewicz i Krasicki jako satyrycy.
12. Znaczenie i skutki unii dla Polski i Litwy.
13. Jakie popiera dążności postępowe Niemcewicz w „Powrocie posła".
14. Wojna chocimska i utwory w związku z nią zostające.

P. Bryła.

W klasie VIII.

1. Porównać Jana z Wiesława Brodzińskiego z aptekarzem z Hermana i Doroty Göthego.
2. Znaczenie panowania Elżbiety dla rozwoju potęgi politycznéj Anglii.
3. Δεινὸν οἱ πολλοί, κακούργους ὅταν ἔχωσι προστάτας.
(Strasznym jest lud, jeżeli ma złych przywódców).
4. Charakterystyka Ukrainy na podstawie Malczewskiego, Zaleskiego i Goszczyńskiego.
5. Cycero i Demostenes jako mowcy.
6. Zasługi Kamińskiego około sceny polskiéj.
7. Tadeusz a Hrabia według A. Mickiewicza.
8. Charakterystyka Antygony i Ismeny.

P. Bryła.

b). W języku niemieckim.

W klasie V.

1. Das Pferd und der Esel.
2. Der Blinde und der Lahme.
3. Der Graf von Habsburg (Inhaltsangabe).
4. Der Krakauer Hauptring.
5. Die Freuden des Herbstes.
6. Der Gedankengang der Hebel'schen. Erzählung „Kannitverstan".
7. Die Aussicht vom Kościuszkohügel.
8. Der getreue Eckart von Göthe. (Inhaltsangabe).
9. Wie habe ich die Weihnachtsferien verlebt?
10. Die Kriege Boleslaus I des Tapferen gegen die Deutschen.
11. Das Bild des Grosvaters (Inhaltsangabe).
12. Warum freuen sich die Menschen auf den Frühling?
13. Morgenstunde hat Gold im Munde (Chrie.)
14. Welche Wirkungen hatten die Gesetze des Lykurg.
15 Eile mit Weile. (Chrie.)
16. „Der Cid unter Ferdinand dem Grossen". (Nach Herder).
17. „Der Cid" zu Valencia und im Tode. (Nach Herder).
18. Die deukalionische Flut. (Nach Ovid.)
19. Der Ring des Polykrates (Inhaltsangabe).

Dr. A. Karbowiak.

W klasie VI*a*.

1. Das seltene Gericht. (Erweiterung nach einem gegebenen Entwurfe).
2. Der redliche Finder. (Erweiterung nach einem gegebenen Entwurfe.
3. Der Dieb und der Verleumder. (Vergleichung).
4. Nacht und Tag. (Inhaltsangabe).
5. Kreuzschau. (Freie Erzählung).
6. Der Waldbruder mit dem Esel. (Gedankengang des Gedichtes).
7. Die Bremer Stadtmusikanten. (Disposition und Gedankengang).
8. Der Todtentantz. (Nacherzählung).
9. Der Handschuh. (Inhaltsangabe.)
10. Der rechte Barbier. (Inhaltsangabe).
11. Das Glück von Edenhall. (Inhaltsangabe).

12. Das Glöcklein des Glückes. (Gedankengang).
13. Des Sängers Fluch. (Gedankengang).
14. Erlkönigs Tochter. (Freie Erzählung).
15. Ein Sohn zeigt seinem Vater an, dass er entschlossen sei, Soldat zu werden, um für die Befreiung des Vaterlandes mitkämpfen zu können. (Ein Brief.)
16. Das Auge ist der Spiegel der Seele. (Erklärung.)
17. Der Geizige und der Verschwender. (Vergleichung).
18. Männerwaffen. (Inhaltsangabe).
19. Feuer und Wasser. (Vergleichung).

Feliks Baczakiewicz.

W klasie VI*b*.

1. Das seltene Gericht (Erweiterung nach Einem gegebenen Entwurfe).
2. Der redliche Finder (Erweiterung nach einem gegebenen Entwurfe).
3. Der Dieb und der Verleumder. (Vergleichung).
4. Die Kreuzschau. (Freie Erzählung).
5. Nacht und Tag. (Inhaltsangabe.)
6. Erlkönig. (Nacherzählung).
7. Der Reiter am Bodensee. (Inhaltsangabe.)
8. Die wiedergefundenen Söhne. (Nacherzählung).
9. Belsazar. (Freie Erzählung).
10. Der Schatzgräber (Nacherzählung).
11. Kaiser Rudolfs Ritt zum Grabe. (Nacherzählung).
12. Das Mutterauge. (Nacherzählung).
13. Die Klage der Ceres. (Gedankengang).
14. Der Fuchs und der Hahn. (Nacherzählung).
15. Bitte eines Sohnes an seine Eltern, seinen Aufenthalt auf dem Landgute seines Freundes verlängern zu dürfen. (Ein Brief).
16. „Eine Hand wäscht die andere“ (Eine Erklärung.)
17. „Müssiggang ist aller Laster Anfang“ (Eine Erklärung.)
18. Der todte Soldat. (Freie Erzählung).
19. Schwert und Feder. (Eine Vergleichung).

Feliks Baczakiewicz.

W klasie VII.

1. Steter Tropfen höhlt den Stein". (Erklärung).
2. Der Krug geht so lange zum Wasser, bis er bricht". (Erklärung).
3. Quellen der Unzufriedenheit. (Erläuternde Abhandlung).
4. Siegfried und Hagen in dem Nibelungenliede (Charakteristik auf Grund des XVI Abenteuers).
5. Ist der Segen des Priesters in der Ballade: „Der Graf von Habsburg" schon völlig in Erfüllung gegangen, oder streckt er sich noch über die Gegenwart aus? (Hausarbeit in Form einer Rede aus Anlass des Decemberjubiläums).
6. Gudruns Entführung und ihr Elend in der Fremde. (Eine Schilderung).
7. Wie soll man den drei Grundfehlern der Menschheit entgegensteuern? (Darstellung in Anlehnung an das Lesestück: „Der alte, arme Richard").
8. Major von Tellheim, ein edelmüthiger Charakter. (Darstellung nach Lessing's: „Minna von Barnhelm".
9. Macht des Beispiels (Disposition und Gedankengang des gleichnamigen Lesestückes von Gellert).
10. Welche Schattenseiten besitzt der Charakter des Wirtes in Lessings: „Mina von Barnhelm?".
11. Wer ist bedauernswerter: Der Blinde oder der Taube? (Eine Abhandlung).
12. Kenntnisse sind der beste Reichthum. (Eine Abhandlung).
13. Vergleichung des menschlichen Lebens mit einem Flusse.
14. Das hölzerne Bein. (Disposition und Gedankengang der Idylle).

Feliks Baczakiewicz.

W klasie VIII.

1. Joanna d' Arc beglaubigt ihre göttliche Sendung (Erzählung).
2. „An Gottes Segen ist alles gelegen". (Erklärung in Form einer Erzählung).
3. Das Schicksal der Vertriebenen in Goethe's „Hermann und Dorothea" (Schilderung).
4. Belehrende und aufmunternde Rückerinnerung anlässlich des veranstalteten Jubiläums am Sct. Anna Gymnasium. (Brief an einen Freund).

5. Gedanken am Neujahrsabend. (Eine Anrede).
6. Welche Lichtseiten zieren den Charakter des Pfarrers in Goethes: „Hermann und Dorothea?“.
7. Ein Tag bringt, was ein Ganzes Jahr weigert? (Erklärung des Sprichwortes).
8. Erinnerung und Hoffnung, zwei Hauptquellen der Freudigkeit des Menschen. (Eine Abhandlung.)
9. Die Sprache des Winters. (Eine Abhandlung).
10. Schon auf Erden gibt es eine Vergeltung. (Erklärende Abhandlung).
11. Inwiefern ist der Mensch der Schöpfer seines Glückes? (Eine Abhandlung).
12. Weshalb nennen wir die Weichsel den schönsten Strom Polens? (Eine Abhandlung).

Feliks Baczakiewicz.

c). Tematy dla piśmiennego egzaminu dojrzałości.

1. Zadanie polsko-łacińskie:
   Przełożyć na język łaciński ustęp z „Wypisów polskich dla klasy II“ p. t. „Pierwiastkowe dzieje Gallów aż do Cezara“ od początku aż do wyrazów... „Galacyą nazwaną“. (wydanie V, str. 125 i 126.
2. Zadanie łacińsko-polskie:
   Vergilii Aen. lib. VII, r. 341—372 (ed. Eichler).
3. Zadanie greckie:
   Platonis Gorg. c. 79 (ed. Hermann).
4. Zadanie polskie:
   Przedstawić i uzasadnić wpływ klimatu, ukształtowania ziemi Europy środkowéj na fizyczny i duchowy rozwój jej mieszkańców.
5. Zadanie niemieckie:
   „Geh' treu und ehrlich durch die Welt,
   Das ist das beste Reisegeld“.
6. Zagadnienia matematyczne:
   a) $x+y=\sqrt{x}+\sqrt{y}-2\sqrt{xy}+42$
   $\sqrt{x}-\sqrt{y}=1.$

b) Dana jest powierzchnia trójkąta równoramiennego ($f=6^{m2}$), którego wierzchołek spada z punktu M_1 ($x_1=4$, $y_1=9$) a podstawa z linią: $4(y-1)=3x$; obliczyć boki i kąty tego trójkąta.

c) Na wychowanie 5 letniego dziecięcia aż do 18 roku życia jego porucza się opiekunowi kwotę 6000 złr. Jakąż kwotę będzie brał na ten cel przy końcu każdego roku, licząc procent składany po $4\frac{1}{2}\%$?

IV.

ZBIORY NAUKOWE.

a). Biblioteka nauczycielska.

1. Biblioteka liczyła z końcem r. 1888 dzieł 1632 w 2657 t. Przybyło w r. bieżącym:

a) drogą zakupna	37	dzieł	w	121	tomach	3 zesz.
b) drogą darów	7	„	„	33	„	20 „
Razem	44	dzieł	w	154	tomach	23 zesz.

Z końcem r. szkolnego 1889 ma 1676 dzieł w 2811 tomach 23 zeszytach.

2. Zakład prenumeruje następujące czasopisma naukowe i pedagogiczne, tudzież dzieła peryodycznie wychodzące:

1. Muzeum, 2. Przewodnik bibliograficzny, 3. Ateneum, 4. Szkoła, 5. Przegląd pedagogiczny, 6. Przegląd polski, 7. Encyklopedya wychowawcza, 8. Przewodnik naukowy i literacki, 9. Kwartalnik historyczny, 10. Zeitschrift für die österr. Gymnasien. 11. Wochenschrift für classische Philologie, 12. Journal de physique, 13. Zeitschrift für den physikalischen und chemischen Unterricht. 14. Globus, 15. Słownik geograficzny Król. polskiego. 16. Oesterreichisch-ungarische Monarchie in Wort und Bild (2 egz.)

3. *a)* Dzieła zakupione:

1. Barzykowski, Historya powstania listopadowego. — 2. Pawiński, Rządy sejmikowe w Polsce. — 3. Szujski, Dzieła, ser. I, t. 6 i 7, ser. II, t. 9. — 4. Sienkiewicz, Pan Wołodyjowski. — 5. Żuliński, Higiena szkolna. — 6. Bieliński, Sposób edukacyi. — 7. Sofokles, Tragedye, tł. Kaszewski. — 8. Homer, Iliada tł. Szmurło. — 9. Müller, Handbuch der class. Alterthums-

wissenschaft, Halbb. 11, 12, 13. — 10. Lützow, Die vervielfältigende Kunst, zesz. 13—16. — 11. Hilbert, Handbuch der griech. Staatsalterthümer, II B. — 12. Demosthenes, Neun philippische Reden, erkl. v. Rehdantz-Blass. — 13. Vergilius, Aeneis, erkl. v. Brosin (ks. I—IX). — 14. Weissenborn, Aufgabensammlung zum Uebersetzen ins Griechische im Anschluss an die Lectüre von Xen. Anabasis. — 15. Weissenborn, Aufgabensammlung zum Uebersetzen ins Griechische f. d. oberen Classen. — 16. Homeri Ilias ed. Rzach (3 egz.) — 17. Homeri Odyssea ed. Pauly-Wotke (3 egz.) — 18. Herodoti Belli persici historia ed. Holder (3 egz.) — 19. Vergilii Carmina selecta ed. Eichler (3 egz.) — 20. Horatii Opera ed. Keller et Häussner (3 egz.) — 21. Ovidii Carmina selecta ed. Sedlmayer (2 egz.) 22. Sallustii Bellum Cat. et Jugurth. ed. Scheindler (2 egz.) — 23. Sophoclis Tragoediae ed. Schubert (3 egz). — 24. Livii Ab urbe condita l. ed. Zingerle, pars I, III, IV (3 egz.) — 25. Ciceronis Tuscul. disput. ed. Schiche (3 egz.) — 26. Ciceronis de officiis ed. Schiche (3 egz.) — 27. Xenophontis Historia graeca ed. Dindorf (3 egz.) — 28. Xenophontis Commentarii ed. Gilbert. (3 egz.) — 29. Samolewicz, Ćwiczenia łacińskie na II kl. — 30. German-Petelenz, Ćwiczenia niemieckie na kl. I, (10 egz.) — 31. Lewicki, Zarys historyi Polski i krajów ruskich, wyd. 2 (3 egz. — 32. Mocnik-Maryniak, Geometrya poglądowa część I i II (3 egz.) — 33. Zajączkowski, Początki arytmetyki na I i II kl. (3 egz.) — 34. Zajączkowski, Początki arytmetyki i algebry na III i IV kl. (3 egz.) — 35. Soleski, Nauka fizyki dla klas niższych. — 36. Welter-Sawczyński, Dzieje powszechne, część I, wyd. 5. — 37. Hildebrand, Vom deutschen Unterricht. — 38. Petermann, Ost-Europa in 6 Blättern (2 egz.) — 39. Wagner, Das deutsche Reich. — 40. Kiepert, Politische Wandkarte von Süd-America. — 41. Kiepert, Politische Wandkarte von Nord-America.

b) Otrzymano w darze:

1. Dzieła Akademii Umiej. w Krakowie, 15 tomów (dar Akad.) 2. Akta grodzkie i ziemskie, tomów 13 i Wiadomości statystycznych o stosunkach krajowych zeszytów 20, (dar Wys. Wydziału kraj.) 3. Leniek, Książka pamiątkowa jubileuszu 300 letniej rocznicy założenia gimnazyum św. Anny (dar komitetu jubileuszowego). 4 Ciceronis orationes selectae ed. Nohl, vol. IV, Caesaris Commentarii de bello Gallico wyd. Bednarski, Platonis

Protagoras ed. Kral (dar księgarni Tempskiego). 5. Próchnicki, Ćwiczenia łacińskie na kl. IV (dar wydawnictwa Tow. pedag).

b). Biblioteka uczniów.

1. Z końcem r. szk. 1888 liczyła:

dzieł polskich	345	w	515	tomach
dzieł niemieckich	151	w	259	„
Razem	496	w	774	tomach

2. W r. szk. 1889 przybyło:

dzieł polskich	11	w	47	tomach
dzieł niemieckich	15	w	15	„
Razem	26	w	62	tomach

Z końcem r. szk. 1889 liczyła 522 dzieł w 836 tomach.

Zakupiono:

1. Zawadzki, Grody polskie. — 2. Anczyc, Duch puszczy. — 3. Buckley, Czary w krainie wiedzy. — 4. Myszy króla Popiela. — 5. Skarga, Żywoty świętych, tomików 12. — 6. Bukowiecka, Bohater tebański. — 7. Król Krak i królewna Wanda. — 8. Becker, Powrót Ulissesa do Itaki. — 9. Strojnowski, Ziemia i jéj mieszkańcy, wyd. 2. — 10. Zipper, Cesarz i król Franciszek Józef I, 25 egz. — 11. Graesers Schulausgaben classischer Werke, tomików 15.

c). Gabinet fizyczny.

Kupiono w r. 1889 następujące przyrządy:

1) Wahadło według Beneck'ego. 2) Podwójny deszcz rtęciowy. 3) Metalowy przekrój machiny parowéj. 4) Termometr powietrzny Joly'ego. 5) Termometr różnicowy Dufour'a. 6) Fontannę lewarową. 7) Świeczkę Jabłoczkowa. 8) Przyrząd Riessa do ruchu falowego w powietrzu. 9) Przyrząd do praw Ampéra według Mühlenbeina. 10) Bateryę galwaniczną o 6 elementach. 11) Lampkę żarową. 12) Lampkę łukową Jordana. 13) Termometr wypełniony kwasem siarkowym. 14) Naftowy palnik „Meteor“. 15) Przyrząd Wolperta do oznaczenia tlenu w powietrzu.

A. M. Kawecki.

d). Gabinet historyi naturalnéj.

Przybyły: *a)* przedmioty zakupione: 9 tablic ściennych do zoologii Leuckarta i Nitschego, czaszki małpy, jeża, kuny domowéj, delfina i żarłacza Galeus canis, Tetrodon sp.? i Amphioxus lanceolatus w spirytusie, Mus decumanus wypchany, 8 ram oszklonych polityrowanych na obrazy; *b)* dary: sól kamienna z Kałusza dar ucznia kl. IV St. Szmaciarza, wapień naciekowy dar ucznia kl. VIa M. Siedleckiego, glinki ogniotrwałe i ortoklaz zwietrzały dar ucznia kl. IV L. Supińskiego.

Wł. Kulczyński.

V.

Statystyka uczniów.

Tytuły	I a	I b	II a	II b	III a	III b	IV	V	VI a	VI b	VII	VIII	Razem
1. Liczba uczniów.								a + b					
Z końcem r. szk. 1888	44	40	42	40	33	29	42	68	29	—	41	41	449
Z początkiem r. szk. 1889	48	48	40	40	33	35	53	32	29	31	27	37	453
Przyjęto w ciągu r. s. 1889	3	—	1	—	1	1	—	4	1	—	3	1	15
Ogółem przyjęto w r. s. 1889	51	48	41	40	34	36	53	36	30	31	30	38	468
a mianowicie:													
Z obcych zakładów:													
z promocyą	47	40	1	5	1	1	1	6	2	—	4	2	110
repetentów	—	2	—	2	—	1	—	—	—	—	—	—	5
Z tutejszego zakładu:													
z promocyą	—	—	37	27	32	33	49	28	27	31	26	35	324
repetentów	4	6	3	6	1	1	3	2	1	—	—	1	29
W ciągu r. s. wystąpiło:	11	6	4	8	3	2	5	5	3	2	—	2	51
Liczba uczniów z końcem r. s. 1889	40	42	37	32	31	34	48	31	27	29	30	36	417
a mianowicie:													
publicznych	39	42	37	32	29	33	44	31	27	29	29	36	408
prywatnych	1	—	—	—	2	1	4	—	—	—	1	—	9
													417
2. Według miejsca urodzenia:													
Z W. Ks. krakowskiego	17^{1}	17	14	12	9^{2}	12^{1}	19^{2}	15	13	13	12	12	165^{6}
Z Galicyi	21	23	19	15	16	19	22^{1}	14	13	15	16	21	214^{1}
Z innych krajów koronnych	—	1	2	1	—	1	—	1	—	—	—	—	6
Z poza Austryi	1	1	2	4	4	1	3^{1}	1	1	1	1^{1}	3	23^{2}
Razem	39^{1}	42	37	32	29^{2}	33^{1}	44^{4}	31	27	29	29^{1}	36	408^{9}
3. Według narodowości było:													
Polaków	39_{1}	40	35	32	28^{2}	33^{1}	44^{4}	30	27	28	28^{1}	36	400^{8}
Rusinów	—	2	2	—	1	—	—	—	—	1	—	—	6^{1}
Niemców	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	1	—	2
Czechów	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Razem	39^{1}	42	35	32	29^{2}	33^{1}	44^{4}	31	27	29	29^{1}	36	408^{9}

Tytuły	I		II		III		IV	V	VI		VII	VIII	Razem
	a	b	a	b	a	b			a	b			
4. Według wyznania:													
rzymsko-katolickiego .	30	26	28	25	22^{2}	24^{1}	32^{3}	17	23	22	19^{1}	27	295^{7}
grecko-katolickiego . .	—^{1}	2	—	—	1	—	—	—	—	1	—	—	4^{1}
ewangelickiego	—	—	—	1	—	—	—	1	—	—	1	—	3
mojżeszowego	9	14	9	6	6	9	12^{1}	13	4	6	9	9	106^{1}
Razem	39^{1}	42	37	32	29^{2}	33^{1}	44^{4}	31	27	29	29^{1}	36	408^{9}
5. Wiek uczniów:													
11 lat liczyło	14^{1}	11	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	25^{1}
12 » »	11	12	8	5	4	2	—	—	—	—	—	—	42
13 » »	8	11	10	8	5^{1}	11	—	—	—	—	—	—	53^{1}
14 » »	6	5	8	8	11^{1}	9	13^{1}	1	—	—	—	—	61^{2}
15 » »	—	3	7	8	6	6	11^{2}	11	2	1	—	—	55^{2}
16 » »	—	—	2	1	2	3^{1}	8	7	6	7	2	—	38^{1}
17 » »	—	—	1	—	—	2	8	3	7	8	14	1	44
18 » »	—	—	—	2	1	—	3^{1}	5	5	9	9	14	48^{1}
19 » »	—	—	—	—	—	—	—	2	2	4	1^{1}	9	18^{1}
20 » »	—	—	1	—	—	—	1	1	3	—	1	5	12
21 » »	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	5	6
22 » »	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	1	1	3
23 » »	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	1
24 » »	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	1	2
Razem	39^{1}	42	37	32	29^{2}	33^{1}	44^{4}	31	27	29	29^{1}	36	408^{9}
6. Klasyfikacya uczniów za 2 półr. r. s. 1889:													
Stopień celujący	1	2	4	3	1	4	1^{1}	2	2	3	2	5	30^{1}
» I	22	18	21	16	18^{2}	16^{1}	24^{2}	20	20	20	16^{1}	31	242^{6}
» II	1	—	2	3	1	1	5	1	—	1	1	—	16
» III	5	11	—	3	2	4	4	2	1	—	1	—	33
Do egzaminu poprawczego przypuszczono: .	10^{1}	11	10	7	7	8	10^{1}	6	4	5	9	—	87^{2}
Razem	39^{1}	42	37	32	29^{2}	33^{1}	44^{4}	31	27	29	29^{1}	36	408^{9}
7. Opłaty szkolne:													
Opłatę szkolną płaciło:													
w I półroczu	42^{1}	46^{1}	13	17^{1}	15^{2}	12^{1}	21^{5}	18	9	10	9	6	218^{11}
w II półroczu . . .	18^{1}	22	12	13	16^{2}	16^{1}	20^{1}	15	12	11	10^{1}	9	174^{9}
Od połowy opłaty uwolnionych było:													
w I półroczu	—	—	—	—	1	—	—	—	—	1	—	—	2
w II półroczu . . .	—	—	—	—	1	—	—	—	—	1	—	—	2
Od całej opłaty uwolnionych było:													
w I półroczu	—	—	26	21	17	21	26	14	19	20	18	31	213
w II półroczu . . .	21	22	25	19	13	18	25	17	15	17	19	27	238
Opłata szkolna wynosiła:													
w I półroczu	860	940	260	360	350	260	520	360	180	210	180	120	4600
w II półroczu . . .	380	440	240	260	370	340	480	300	240	230	220	180	3680
Razem	1240	1380	500	620	720	600	1000	660	420	440	400	300	8280

Tytuły	I a	I b	II a	II b	III a	III b	IV	V	VI a	VI b	VII	VIII	Razem
Taksy wstępne wynosiły	98.70	90.30	2.10	14.70	2.10	4.20	2.10	12.60	4.20	—	8.40	6.30	245·70
Datki na środki naukowe	51	48	41	40	34	36	53	36	30	31	30	38	468
Taksy za duplikaty świadectw	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	44
													757·70
8. Frekwencya na naukę przedmiotów nadobowiązkowych:													
Historya kraju rodzinnego	—	—	—	—	29	33	44	—	27	29	29	—	191
Kaligrafia	34	36	14	26	—	—	—	—	—	—	—	—	110
Śpiew	8	10	12	16	4	3	1	1	2	—	2	3	62
Gimnastyka	26	21	15	25	10	14	17	13	8	8	7	—	164
9. Stypendya:													
Stypendyum pobierało .	1	—	—	—	3	—	1	—	3	2	—	1	11
Łączna kwota pobranych stypendyów													1683

VI.

Pomoc koleżeńska.

W roku szkolnym 1889 wpłynęło z dobrowolnych datków rodziców i opiekunów 80 złr. 90 kr.

Kwotę powyższą wydano w całości na wsparcie najuboższych uczniów a mianowicie na zakupno odzieży, obuwia i na zapomogi w gotówce.

Osobom, które przy wpisach uczniów lub też w ciągu roku szkolnego przyczyniły się datkami do zasilenia szczupłego funduszu pomocy koleżeńskiéj, składa dyrekcya niniejszem uprzejme podziękowanie.

VII.

Ważniejsze rozporządzenia Władz szkolnych

z roku szkolnego 1889.

1. Jego Excelencya Pan Minister W. i O. reskryptem z dnia 4 sierpnia 1888 l. 9599 oznajmia, że pragnąc ułatwić uzyskanie kwalifikacyi nauczycielskiej postanowił udzielać kandydatom na nauczycieli języka niemieckiego stypendya roczne po 600 złr.
2. Wysoka Rada szkolna krajowa rozporz. z dnia 17 listopada 1888 l. 16315 poleca, aby dyrekcye zakładów do końca roku 1890 sporządziły inwentarze zbiorów naukowych w 3 egzemplarzach i jeden z nich przedłożyły Radzie szk. kraj.
3. Jego Excelencya Pan Minister W. i O. reskryptem z dnia 3 grudnia 1888 l. 2185 rozporządza co do przesyłania korespondencyj urzędowych i przesyłek do obcych państw za pośrednictwem Wysokiego c. k. Ministeryum spraw zewnętrznych.
4. Wysoka Rada szk. kraj. okólnikiem z dnia 12 marca b. r. l. 3634 przypomina, że każdy urzędnik państwowy obowiązany jest o zamierzonym związku małżeńskim jeszcze przed zawarciem tegoż zawiadomić przełożoną władzę.
5. Wysokie Prezydyum c. k. Rady szkolnej krajowej reskryptem z dnia 29 marca 1889 l. 170 poleca, aby dyrekcya wszystkich funkcyonaryuszów, którzy służyli w wojsku, wezwała, by się starali o stopnie oficerów w pospolitem ruszeniu.
6. Wysoka Rada szkolna krajowa okólnikiem z dnia 31 marca 1889 l. 5509 poleca, by w święta uroczyste odbywały się exhorty i nabożeństwo wspólne podobnie jak we wszystkie niedziele.
7. Wysoka Rada szkolna krajowa okólnikiem z dnia 27 marca

1889 l. 3884 przesyła gronom nauczycielskim plan lekcyjny, obowiązujący nadal przy nauce gramatyki języka łacińskiego i greckiego.

8. Wysoka Rada szkolna krajowa okólnikiem z 15 kwietnia 1889 l. 6402 przesyła dyrekcyom plan lekcyjny dla nauki języka polskiego z poleceniem stósowania się nadal do niego w nauce szkolnej.

9. Wysoka Rada szkolna krajowa okólnikiem z dnia 24 maja 1889 l. 8107 poleca, by eksterniści wnosili na przyszłość podania o przypuszczenie ich do składania egzaminu dojrzałości najpóźniej na 3 miesiące przed końcem roku szkolnego.

10. Wys. Rada szk. kraj. okólnikiem z dnia 7 czerwca 1889 l. 8106 rozporządza, że egzamina wstępne do klas II—VIII mają się odbywać w myśl obowiązujących przepisów z początkiem każdego roku szkolnego.

11. Wysoka Rada szkolna krajowa zalicza w poczet książek szkolnych:

a) rozporządzeniem z dnia 11 listopada 1888 l. 17467 „Wypisy polskie dla klas niższych, t. IV, wyd. II, Lwów, 1888“,
b) rozporz. z dnia 24 grudnia 1888 l. 19361 „Korn. Neposa Żywoty przez Kłaka, Lwów, 1888“,
c) rozporz. z dnia 24 grudnia 1888 l. 19482 „Zarys historyi Polski ... przez A. Lewickiego, wyd. II, Kraków, 1888“,
d) rozporz. z dnia 16 kwietnia 1889 l. 6405 „Początki arytmetyki dla szkół średnich przez Dra Zajączkowskiego, część I, wyd. II, 1889“,
e) rozporz. z dnia 14 maja 1889 l. 8160 „Chrestomatya z pism Xenofonta przez E. Fiderera, Lwów, 1888“,
f) rozporz. z dnia 10 maja 1889 l. 12234 „Demosthenis orationes selectae, ed. Carolus Wotke, Praga“,
g) rozporz. z dnia 10 maja 1889 l. 7461 „Deutsche Schulgrammatik v. Dr. Karl Kummer, 2 Aufl. Prag“,
h) rozporz. z dnia 7 maja 1889 l. 7460 „Wypisy polskie dla klas niższych, t. III, wyd. V, Lwów, 1889“,
i) rozporz. z dnia 28 maja 1889 l. 8901 „Homeri Iliadis Epitome, ed. Aug. Scheindler, I et II, Wien, 1888“,
k) okóln. z dnia 11 czerwca 1889 l. 19792 „Platonis Laches ed. Kral, Tempsky, 1888“,
l) okóln. z dnia 12 czerwca 1889 l. 9665 „Zwięzła grama-

tyka języka łacińskiego dla klasy I i II, ułożył Dr. Z. Samolewicz, Lwów, 1889",

ł) okóln. z dnia 11 czerwca 1889 l. 9776 „Wypisy niemieckie na klasę IV, ułożył E. Hamerski, wyd. III, Lwów, 1889",

m) okóln. z dnia 11 czerwca 1889 l. 9543 *a)* „Deutsches Lesebuch für die I—IV Cl." i *b)* „Deutsches Lesebuch für die oberen Classen v. L. Lampel, I—III, Wien, Hölder".

12. Wysoka Rada szkolna krajowa poleca do bibliotek szkolnych:

a) okólnikiem z dnia 22 września 1888 l. 14105 dziełko p. t. „Cesarz i Król Franciszek Józef I, przez Dra Zippera, 1888",

b) okólnikiem z dnia 24 listopada l. 18228 dzieło p. t. „40 lat panowania Cesarza Franciszka Józefa I, 1848—1888, opracowanie polskie na podstawie dzieła Dra Smollego, Lwów, 1888",

c) okólnikiem z dnia 21 stycznia 1889 l. 20465 książki p. t. 1) „Psychologia przez Dra Ziembę", i 2) „Młodość A. Mickiewicza przez Dra Ziembę",

d) okólnikiem z dnia 14 maja 1889 l. 2543 „Lessings Abhandlungen über die Fabel", i „Schillers Wallenstein, Wien, Graeser".

VIII.

KRONIKA ZAKŁADU.

Rok szkolny rozpoczął się uroczystém nabożeństwem dnia 3 września.

Egzamina wstępne uczniów zapisanych do klasy I odbywały się częścią z końcem zeszłego częścią zaś z początkiem roku szkolnego 1888/$_9$ w dniach 1 i 2 września.

Zakład obchodził uroczyście Imieniny Najjaśniejszych Państwa w dniach 4 października i 19 listopada; również brał udział w żałobnych nabożeństwach za dusze ś. p. Cesarza Ferdynanda I i Cesarzowej Maryi Anny.

J. E. Pan Minister W. i O. zamianował reskryptem z dnia 21 lipca 1888 tutejszych zastępców nauczycieli Jana Dziurzyńskiego, Władysława Lecha i Bronisława Mrawinczyca rzeczywistymi nauczycielami, przydzielając pierwszego z nich do gimnazyum w Kołomyji, drugiego do niższej szkoły realnej w Tarnopolu, ostatniego zaś do gimnazyum w Wadowicach.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 7 sierpnia 1888 najmiłościwiej zamianować tutejszego profesora Dra Karola Petelenza dyrektorem w c. k. gimnazyum w Sanoku.

Wysokie Prezydyum c. k. Rady szkolnej krajowej dekretem z dnia 5 września 1888 l. 581 przenosi zastępcę nauczyciela Adolfa Gawalewicza w tym samym charakterze służbowym z Jasła do tutejszego zakładu, oraz mianuje kandydata nauczycielskiego Piotra Niebieszczańskiego zastępcą nauczyciela w tutejszym zakładzie.

Wysoka Rada szkolna krajowa rozporz. z dnia 12 września 1888 l, 13245 zatwierdza podział klas I, II, III, i VI na oddziały równorzędne.

Wysokie Prezydyum Rady szk. kraj. dekretem z dnia 16 września 1888 l. 602 przenosi zastępcę nauczyciela Włodzimierza Służewskiego w tym samym charakterze służbowym ze Stryja do tutejszego zakładu.

Wysoka Rada szkol. kraj. przyznaje dekretem z dnia 15 września 1888 l. 12981 profesorowi Włodzimierzowi Alexandrowiczowi drugi dodatek pięcioletni, dekretem z dnia 15 września 1888 l. 12980 profesorowi Medardowi Kaweckiemu pierwszy dodatek, wreszcie dekretem z dnia 19 listopada 1888 l. 17324 profesorowi Dr Ignacemu Znamirowskiemu piąty dodatek pięcioletni.

Wysokie Prezydyum Rady szkol. kraj. reskryptem z dnia 19 października 1888 l. 698 uwalnia zastępcę nauczyciela Władysława Taniaczkiewicza na własną prośbę od służby, tudzież przenosi egzaminowanego zastępcę nauczyciela Franciszka Vogla z Jarosławia do tutejszego zakładu w tym samym charakterze służbowym.

Wydział krajowy uchwałą z dnia 4 listopada 1888 l. 44174 nadaje Leonowi Siedleckiemu, uczniowi I a klasy, stypendum z fundacyi ś. p. Antoniego Dydyńskiego, w kwocie rocznéj 300 złr.

W dniu 1 grudnia obchodził zakład uroczystem nabożeństwem 40 letni Jubileusz panowania Jego Ces. i Król. Apostolskiej Mości.

W dniu 30 stycznia 1889 zakończono pierwsze półrocze, drugie zaś rozpoczęto dnia 4 lutego.

W powszechnej żałobie i smutku z powodu przedwczesnego zgonu ś. p. Najdostojniejszego Następcy Tronu Arcyksięcia Rudolfa brał zakład żywy udział urządzając w dniu 5 lutego solenne nabożeństwo żałobne i powstrzymując się w dniu tym od zwykłych czynności.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższém postanowieniem z dnia 20 stycznia 1889 najmiłościwiéj zamianować profesora Tadeusza Skubę dyrektorem c. k. gimnazyum św. Jacka.

Wydział krajowy przesyła w dniu 29 stycznia 1889 dzieła własnego wydawnictwa w darze bibliotece tutejszego zakładu.

J. E. Pan Namiestnik Dr Kazimierz hr. Badeni zwiedzał zakład tutejszy w dniu 8. lutego; Jego Excelencya przybył o godzinie pół do 8 rano do zakładu, zwiedził najprzód kancelaryę dyrektora, następnie przysłuchiwał się lekcyom języka łacińskiego

w klasach I a, V i VI a, tudzież nauce języka niemieckiego w klasie VII; poczem zwiedziwszy sale szkolne w obydwu budynkach frontowych opuścił zakład po godzinie 10.

Pisemny egzamin dojrzałości odbył się w drugiej połowie miesiąca maja, ustny zaś pod przewodnictwem c. k. Inspektora krajowego W-o Pana Dra Zygmunta Samolewicza w dniach od 31 maja do 6 czerwca; wynik egzaminu dojrzałości podaje się pod koniec niniejszego sprawozdania.

Wydział krajowy król. Galicyi i Lodomeryi uchwałą z dnia 2 kwietnia 1889 l. 13666 nadał Emilowi Bobrowskiemu, uczniowi III*a* klasy, stypendyum z fundacyi imienia Stupnickich i Jankowskich w kwocie rocznej 200 złr.

W ciągu roku przystępywała młodzież katolicka trzy razy do spowiedzi i komunii, w wielkim zaś tygodniu odprawiła trzydniowe rekolekcye.

Rok szkolny zakończono dnia 29 czerwca uroczystem nabożeństwem i rozdaniem świadectw.

*
* *

† Teodor Stahlberger, emerytowany dyrektor gimnazyum św. Jacka, zakończył życie po długich cierpieniach we Lwowie dnia 17 października 1888.

Urodzony w Brodach r. 1827 ukończył studya gimnazyalne i uniwersyteckie we Lwowie. Zawód nauczycielski rozpoczął jako zastępca nauczyciela w gimnazyum nowosądeckiem. Następnie uzyskawszy kwalifikacyę nauczycielską w Wiedniu pełnił obowiązki nauczycielskie w gimnazyum bocheńskiem a od r. 1861 w gimnazyum św. Anny w Krakowie. Po śmierci ks. Bielikowicza zastępował przez krótki czas dyrektora gimnazyum św. Jacka. Zamianowany dyrektorem gimnazyum w Wadowicach pozostawał na tej posadzie przez lat cztery, poczem przeniósł się w tym samym charakterze służbowym do gimnazyum św. Jacka w Krakowie, gdzie już pozostał aż do r. 1887, w którym z powodu nadwątlonego zdrowia przeszedł w stan spoczynku z tytułem radcy szkolnego.

Oddany pracy zawodowéj całą duszą, chwile wolne od zajęcia poświęcał pracy literackiej; dowodem tego pozostałe po nim przekłady niemieckie „Ojca zadżumionych“ J. Słowackiego i „Trenów“ J. Kochanowskiego, nadto muzyka do „Ody

do młodości“ A. Mickiewicza, tudzież podręczniki szkolne do nauki języka niemieckiego.

Grono nauczycieli gimnazyum św. Jacka wzięło udział w oddaniu ostatniéj czci Zmarłemu przez delegowanego z pośród siebie członka, który w dowód niewygasłej pamięci i czci złożył wieniec na Jego trumnie: następnie zaś urządziło za spokój Jego duszy nabożeństwo żałobne w kościeie OO. Dominikanów.

Cześć Jego zacnej pamięci!

† † † W roku szk. 1889 stracił zakład wskutek przedwczesnéj śmierci trzech uczniów, rokujących na przyszłość piękne nadzieje; dnia 16 kwietnia umarł Jan Karpirz z III*b* klasy, w dniu 19 czerwca abituryent Sine Schauer a 29 czerwca Sławikowski Maryan z klasy IV. W oddaniu ostatniéj czci Zmarłym wzięli udział członkowie grona nauczycieiskiego oraz młodzież szkolna.

KLASYFIKACYA UCZNIÓW

za drugie półrocze r. szk. 1889.

Klasa I a.

1. **Piasecki Kazimierz**
2. Bednarski Bolesław
3. Borowczyk Władysław
4. Budziński Franciszek
5. Bugajski Józef
6. Cybulski Teodor
7. Einäugler Juliusz
8. Emilewicz Tadeusz
9. Feuereisen Leopold
10. Fruchthändler Chaim
11. Gawalewicz Adolf
12. Gisman Edward
13. Gołąb Stanisław
14. Kaczmarczyk Józef
15. Lehrfreund Michał
16. Maciąga Władysław
17. Reiner Ryszard
18. Salawa Wojciech
19. Stec Franciszek
20. Siedlecki Leon
21. Skuba Stan.-Tadeusz
22. Wyroba Jan
23. Zakrzeński Karol.

Do egzaminu poprawczego przeznaczono 10, stopień II. otrzymał 1, stopień III. 5 uczniów.

Klasa I b.

1. **Krzęciosz Jan**
2. **Lewicki Piotr**
3. Budzynowski Leon
4. Cyfer Samuel
5. Friedmann Maurycy
6. Goldgart Maurycy
7. Grygloski Karol
8. Hirschhorn Jakób
9. Kasprzyk Benedykt
10. Kiszka Stanisław
11. Korngold Józef
12. Miedniak Kaźmierz
13. Palkaj Leopold
14. Podobiński Eugeni
15. Schönwetter Schyje
16. Solczak Edmund
17. Süsskind Dawid
18. Tangl Rudolf
19. Westfried Józef
20. Woźniczka Ignacy.

Do egzaminu poprawczego przeznaczono 11, stopień III. otrzymało 11 uczniów.

Klasa II a.

1. **Batko Józef**
2. **Mika Wincenty**
3. **Nowak Feliks**
4. **Rychłowski Kazimierz**
5. Abeles Joel
6. Arzt Władysław
7. Buchała Franciszek
8. Buczyński Józef
9. Bułat Jan
10. Chmurski Antoni
11. Feiler Majer
12. Gmitrzak Zygmunt
13. Gutmann Józef
14. Hanusz Stanisław
15. Kremler Hirsch
16. Leonhard Stanisław
17. Löbl Jan
18. Mehoffer Wilhelm
19. Nadel Mendel
20. Polewka Stanisław
21. Schönberg Abraham
22. Świerczewski Emil
23. Tułasiewicz Stanisł.
24. Żegestowski Kazim.
25. Żołnierczyk Jan.

Do egzaminu poprawczego przeznaczono 10, stopień II. otrzymało 2 uczniów.

Klasa II b.

1. **Kucik Paweł**
2. **Takuśki Jakób**
3. **Teufel Salomon**
4. Bodzioch Piotr
5. Buczko Antoni
6. Buzała Kazimierz
7. Firliciński Adam
8. Górka Stefan
9. Kizel Adolf
10. Kuliński Kazimierz
11. Lanc Bogusław
12. Leinkram Michał
13. Macheles Zygmunt
14. Pelz Maurycy
15. Romański Adam.
16. Skrzyński Franciszek
17. Staszewski Mieczysł.
18. Szybowski Józef
19. Wojtyczko Ludwik.

Do egzaminu poprawczego przeznaczono 7, stopień II. otrzymało 3, stopień III 3 uczniów.

Klasa III a.

1. **Bobrowski Emil**
2. Błachociński Antoni
3. Brason Ludwik
4. Chrzanowski Tytus
5. Grabowski Antoni
6. Gutmann Lazar
7. Janczy Wojciech
8. Klein Roman
9. Korczyński Edward
10. Matula Jan
11. Nowotny Jan
12. Nowotny Julian
13. Nycz Michał
14. Schauer Jakób
15. Taniewski Alfred
16. Wadowski Stefan
17. Weinheber Abraham
18. Wierzbicki Tadeusz
19. Zimmerspitz Peisech.

Do egzaminu poprawczego przeznaczono 7, stopień II. otrzymał 1, stopień III. 2 uczniów.

Klasa III b.

1. **Hanusiak Władysław**
2. **Jachimczak Franciszek**
3. **Sandacz Józef**
4. **Wnęk Józef**
5. Dembowski Leon
6. Eber Hermann
7. Friedrich Edmund
8. Gawęda Stanisław
9. Grüner Ignacy
10. Hohenauer Henryk
11. Jelonek Bruno
12. Kahane Maks
13. Klebert Adam
14. Kopijasz Józef
15. Langrok Adolf
16. Owsiński Józef
17. Pelz Salem
18. Święcicki Jan
19. Willer Maks
20. Wójcik Józef.

Do egzaminu poprawczego przeznaczono 8, stopień II. otrzymał 1, stopień III. 4 uczniów.

Klasa IV.

1. **Szmaciarz Stanisław**
2. Berger Aron
3. Fragner Izajasz
4. Gawor Błażej
5. Goldwasser Łazarz
6. Herz Teodor
7. Janik Wojciech
8. Jossé Alfred
9. Junger Marek
10. Jüttner Maryan
11. Król Ignacy
12. Landau Saul
13. Laskowski Wład.
14. Łobaczewski Wacł.
15. Mandelbaum Gabryel
16. Mazurski Józef
17. Panczakiewicz Lud.
18. Pągowski Edmund
19. Porębski Józef
20. Radzicki Stanisław
21. Silberstein Józef
22. Stopa Michał
23. Szymczykiewicz Stan.
24. Wachtel Michał
25. Weinsberg Jakub.

Do egzaminu poprawczego przeznaczono 10, stopień II. otrzymało 5, stopień III. 4 uczniów.

Klasa V.

1. **Göllner Rudolf**
2. **Jossé Ferdynand.**
3. Auerbach Maksym.
4. Baczakiewicz Jan
5. Beckmann Leon
6. Friedmann Ludwik
7. Herschthal Salem
8. Huppenthal Stan.
9. Kohn Jakób
10. Kosiński Ignacy
11. Mańkowski Henryk
12. Merz Alfred
13. Mierzyński Józef
14. Mirek Franciszek
15. Paczowski Jan
16. Popiel Bronisław
17. Prysak Bolesław
18. Przeworski Józef
19. Redyk Leon
20. Scharf Jakób
21. Sokołowski Witold.
22. Springer Jakób.

Do egzaminu poprawczego przeznaczono 6, stopień II. otrzymał 1, stopień III. 2 uczniów.

Klasa VI a.

1. **Iskrzycki Tadeusz**
2. **Kieszkowski Jerzy**
3. Bartmański Władysł.
4. Dudek Franciszek
5. Flach Józef
6. Garycki Jan
7. Grotowski Władysław
8. Grünhut Berel
9. Herz Wolf
10. Huppenthal Wład.
11. Kukalski Adam
12. Landau Schachna
13. Latinik Jan
14. Markiewicz Bron.
15. Munk Tadeusz
16. Nowak Jan
17. Nowotny Franciszek
18. Oleksy Jakób
19. Pacyna Józef
20. Siedlecki Michał
21. Wędrychowski Stan.
22. Wibiral Edward.

Do egzaminu poprawczego przeznaczono 4, stopień III. otrzymał 1 uczeń.

Klasa VI b.

1. **Matakiewicz Antoni**
2. **Macko Andrzej**
3. **Latkowski Józef**
4. Alexandrowicz Jerzy
5. Berezowski Tadeusz
6. Brewczyński Piotr
7. Czyszczan Juliusz
8. Dallet Józef
9. Dobrowolski Stan.
10. Emilewicz Eugen.
11. Ferber Edward
12. Grabowski Tadeusz
13. Meisels Adolf.
14. Merz Ludwik
15. Panek Piotr
16. Poniński Adolf
17. Skórkowski Wacław
18. Srokowski Stanisław
19. Stokłosa Stanisław
20. Szczerba Adam
21. Tatarczuch Tadeusz
22. Wierzbicki Stanisław
23. Wójcik Jan.

Do egzaminu poprawczego przeznaczono 5, stopień II. otrzymał 1 uczeń.

Klasa VII.

1. **Chajes Henryk**
2. **Pajerski Jakób**
3. Christiani Zygmunt
4. Dłużyński Witold
5. Geldwerth Leon
6. Herz Wilhelm
7. Jelonek Modest
8. Kaczmarczyk Józef
9. Kośmiński Stanisław
10. Landau Ignacy
11. Landau Pinkus
12. Marek Zygmunt
13. Paszkiewicz Tadeusz
14. Piasecki Eugeni
15. Silberstein Lazar
16. Stypkowski Maryan
17. Wyrobek Antoni
18. Żuławski Leon.

Do egzaminu poprawczego przeznaczono 9, stopień II. otrzymał 1, stopień III. 1 uczeń.

Klasa VIII.

Stopień celujący otrzymało 5
Stopień I. otrzymało 31

Razem 36

Wynik egzaminu dojrzałości.

Do egzaminu dojrzałości zgłosiło się:
a) uczniów publicznych 34
b) externistów 3

Razem 37

Od ustnego egzaminu odstąpiło 3 uczniów.

Egzamin dojrzałości z odznaczeniem złożyli:

1. **Janicki Julian** z Nowego Sącza, ur. w r. 1871
2. **Mikołajewski Kazimierz** z Rogowa, ur. w r. 1868
3. **Schönwetter Hirsch** z Tarnowa, ur. w r. 1870
4. **Stahr Pinkus** z Krakowa, ur. w r. 1871
5. **Tilles Abraham** z Krakowa, ur. w r. 1871.

Za dojrzałych uznani zostali:

6. Aprill Adolf z Podgórza, ur. w r. 1870
7. Bigajski Michał z Krakowa, ur. w r. 1870
8. Feldmann Mojżesz z Kobierzyna, ur. w r. 1868
9. Gottlieb Aron z Bochni, ur. w r. 1870
10. Jossé Jan z Krakowa, ur. w r. 1871
11. Kiernik Edward z Krakowa, ur. w r. 1870
12. Kwaśniak Jan z Borzęcina, ur. w r. 1865
13. Kwiatkowski Jan z Krakowa, ur. w r. 1871.
14. Majkowski Edward z Oświęcimia, ur. w r. 1871
15. Munk Kazimierz z Oświęcimia, ur. w r. 1871
16. Nichthauser Abraham z Krakowa, ur. w r. 1869
17. Nowak Władysław z Bochni, ur. w r. 1871
18. Reiner Edmund z Węgrzec, ur. w r. 1869
19. Rowiński Stanisław ze Stanisławowa, ur. w r. 1872
20. Rozwadowski Roman z Drohobycza, ur. w r. 1869
21. Taborski Kazimierz z Babic, ur. w r. 1868
22. Tichy Karol z Bursztyna, ur. w r. 1871.
23. Tomaszewski Juliusz z Krakowa, ur. w r. 1869
24. Turmiński Andrzej z Chodenic, ur. w r. 1867
25. Turnau Karol z Krakowa, ur. w r. 1871
26. Doskowski Tadeusz z Krakowa, ur. w r. 1865 (extern.).

)o egzaminu poprawcz. przeznaczono 7; cofnięto na rok 1, bez terminu 1.